

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 256.

BYDGOSZCZ, środa dnia 6 listopada 1929 r.

Rok XXIII.

W rozstrzygającej chwili. Kto ustąpi: Sejm czy Rząd?

Kto ma rację?

Wiele pism i wielu obywateli zastanawia się od ubiegłego czwartku nad tem, kto miał rację: marszałek Daszyński, że sesji sejmowej nie otworzył ze względu na obecność oficerów w przedsiönku Sejmu — czy też marszałek Piłsudski, który uważał, że fakt ten wcale przeszkody dla otwarcia Sejmu nie stanowił. Toczy się więc spór o **sprawę formalną**, a nie o taką, od której zawisło dobro kraju.

Nie jest jeszcze należyte wyjaśnienia kwestja, czy istotnie oficerom nie było wolno przebywać w przedsiönku Sejmu i czy ich obecność tamże była czemś tak dalece nieprawnym, że trzeba było wywołać zatarg z rządem. Według zapatrywania ludzi nieuprzedzonych i spokojnie sprawę tę traktujących marszałek Daszyński winien był — mimo wszystko — dokonać otwarcia Sejmu. Dopiero **gwałt jakiś**, popełniony przez „siłę zbrojną“, mógł go od tego obowiązku uwolnić.

Nie myślimy rozgrzeszać ani jednej ani drugiej strony. Zarówno bowiem zbyt była demonstracja oficerów jak upór marszałka Sejmu. Mogli przecież oficerowie, gdy odczuwali potrzebę, urządzić owację marszałkowi Piłsudskiemu **przed gmachem sejmowym**, a nie w gmachu samym, a marszałek Daszyński nie miał obowiązku z tej demonstracji robić kwestji stanu i wywoływać burzy, która najniepotrzebniej w świecie wstrząsa krajem i wywołuje nowe zaognienie sytuacji.

Tak mniej więcej oceniają zatarg między Sejmem a rządem ludzie nieuprzedzeni. I nie pytają o to, kto ma rację — lecz jaki stąd będzie pożytek względnie szkoda dla kraju. Według naszego zdania wyniknąć z tego może **tylko szkoda** — choćby się formie sto razy zadość stało.

Konferencja u premiera Switalskiego.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) Premier Switalski odbył wczoraj cały szereg konferencji. Rano przyjął ministra Składkowskiego, następnie prezesa klubu BB. pułk. Siawka. Wieczorem przyszedł do prezydium minister skarbu Matuzewski i odbył dłuższą konferencję z premierem. Posiedzenie rady ministrów zwołano na piątek, 8 bm.

Przewodniczący komisji konstytucyjnej poseł Makowski z BB. wyznaczył posiedzenie komisji na czwartek, 7 bm. o godz. 4-tej po poł. Na porządku dziennym dwa wnioski w **sprawie zmiany konstytucji**. Wniosek BB. i stronnictw lewicowych.

List marszałka Sejmu do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek Sejmu przesłał panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez swego sekretarza osobistego p. Dwernickiego o godzinie 3 popołudniu pismo o tekście następującym.

Warszawa, dnia 4 listopada 1929 r.
Aby poinformować Pana Prezydenta o przebiegu demonstracji pewnej liczby panów oficerów wojsk polskich w Sejmie w dniu 31 października r. b. przybyłem na prośbę Pana Prezydenta dnia 3 listopada o godz. 12 w południe na Zamek i starałem się spełnić to moje zadanie w dwugodzinnej rozmowie. Obiecałem nadto przedłożyć Panu Prezydentowi protokół przesłuchania strażników marszałkowskich. Przesyłam go dzisiaj.

Wyrównaniu przed Panem Prezydentem **sprzeczności moich poglądów z poglądami pana Marszałka Piłsudskiego** przeszkodził p. Marszałek Piłsudski, łącząc mnie w sposób niegodny w komunikacie urzędowym P. A. T. z dniem 3 listopada r. b. Napisałem wówczas list do Pana Prezydenta. Po tym liście prosił mnie Pan Prezydent o przybycie do

Zamku. Na Zamku omówiłem, że kraj żąda za wszelką cenę spokoju i ładu wewnętrznego, zwłaszcza wobec nad wyraz ciężkiego położenia gospodarczego.

Wobec znanych stosunków politycznych, **prosiłem Pana Prezydenta albo o rozwiązanie Sejmu, albo o odwołanie Rządu.**

Niemożliwym jednak jest utrzymanie Sejmu i poniewieranie nim do ostatnich granic Godność nie tylko posłów, albo całego narodu, widowiska podobnego nie zniesie.

Na wezwanie Pana Prezydenta przybyłem, **Z panem Marszałkiem Piłsudskim rozmawiać po za Sejmem nie będę.**

Na obelgi odpowiadam spokojną pogardą.

Cieszę się, mogąc donieść Panu Prezydentowi, że podobnie jak ja o obelgach, padających z ust dygnitarzy, zaczynają myśleć i czuć miliony uczciwych Polaków.

Ignacy Daszyński,
Marszałek Sejmu R. P.

Zwołanie sejmu.

Warszawa, 5. 11. (PAT). P. marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu na dziś, 5 bm. na godz. 12 w poł.

Specjalne zarządzenia w gmachu sejmowym.

Marszałek Sejmu wydał kancelarji sejmowej specjalne polecenie co do porządku, jaki panować ma w ciągu dzisiejszego posiedzenia plenarnego w Sejmie. Według tego zarządzenia na galerje, mieszczącą ogółem kilkaset osób publiczności, ma być **dopuszczonych jedynie 25 osób**. Bilety wydaje osobisty sekretarz p. marszałka Sejmu.

Posłowie, wchodzący do Sejmu będą ściśle kontrolowani przez służbę sejmową. Nikt obcy nie będzie dopuszczony do wnętrza Sejmu. Dziennikarze będą wchodzili po przez gmach hotelu poselskiego (!). **Dziennikarzom nie będzie wolno tak, jak dotąd, chodzić po kuliarach (!)**, jedynie będą mogli spotykać się z posłami w restauracji (!), do której będą wchodzili z łoży swej na pierwszym piętrze.

Wczoraj odbyła się w gmachu sejmowym **generalna próba** rozstawienia straży sejmowej i kontrolowania osób, wchodzących i wychodzących.

Narada stronnictw.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) Wczoraj o 11-ej przed południem odbyło się pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego posiedzenie przewodniczących klubów poselskich. Wzięli w niem udział przedstawiciele wszystkich klubów z **wyjątkiem B. B.**, który, jak wiadomo, postanowił zgłosić wotum nieufności dla marszałka Daszyńskiego.

Marszałek Daszyński zdał sprawę z przebiegu wydarzeń, jakie zaszły od ostatniego zebrania przewodniczących z

już wczoraj do Warszawy i zjawiała się w Sejmie. Posiedzenie odbyło tylko PPS. Inne kluby mają obradować dziś w godzinach porannych.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wygłosił ma przemówienie marsz. Daszyński oraz rozpatrywany będzie zgłoszony **wniosek B. B. o wotum nieufności dla marszałka Sejmu**. W związku z tem stronnictwa lewicy mają zgłosić **demonstracyjny wniosek o wyrażenie wotum zaufania marsz. Daszyńskiemu**.

* * *

Nastroje panujące zarówno w Sejmie jak i w stolicy wykazują poważne napięcie. Nie brak nawet objawów rozgorączkowania. Jak zachowają się dziś sfery rządowe, przewidzieć niepodobna. Pojawily się dwie zasadnicze wersje. Jedna, głosiła, że **czynniki decydujące zażegnają zatarg**, a druga głosi, że **zachodzi możliwość odroczenia sesji**.

Socjaliści urządzili wczoraj w Warszawie kilka wieców, których przebieg był spokojny. **Policja nie dopuściła do manifestacyjnych zgromadzeń ulicznych**.

Z Berlina i Wiednia przybyło nowych 12 przedstawicieli **wytwórni filmowych** amerykańskich i niemieckich oraz cały szereg dziennikarzy.

Senat zbiera się za tydzień.

Warszawa, 4. 11. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 12.30 na godzinnej audjencji marszałka Senatu Szymańskiego.

Warszawa, 4. 11. (PAT). Biuro Senatu komunikuje, że plenarne posiedzenie Senatu przeniesione zostało z dnia 6 bm. na dzień 12 bm. na godz. 16.

Przyszli z zamiarem obalenia rządu, a zapomnieli języka w gębie... Tak mówi o postach polskich publicysta francuski. — Kto rozgłasza fałszywe wieści?

Parýż, 4. 11. (PAT) Jacque Bainville, omawiając na łamach „Liberte“ czwartkowe zajście w Sejmie polskim, oświadcza, że należy przede wszystkim sprowadzić je do właściwych rozmiarów.

Po 7-miu miesiącach przerwy, Sejm miał wznowić swe obrady. Wiadomo było, że **opozycja**, która się z tem wcale nie kryła miała wystąpić z **ostrym atakiem przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu i rządowi**, wobec tego oficerowie garnizonu warszawskiego udali się w dniu otwarcia do Sejmu i urządzili manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego, co dało powód marszałkowi Sejmu do nie otwarcia posiedzenia.

W niektórych pismach francuskich, nie mówiąc już o prasie zagranicznej, pojawiły się w związku z tem głosy o **rzekomej anarchji, wzmagającej się w Polsce**.

Zaznaczyć jednak należy — pisze Bainville — że jeżeli istnieje jakakolwiek gwarancja przeciw anarchji, to znajdu-

je się ona w osobie **Marszałka Piłsudskiego**, który próbował wprowadzić trochę porządku do chaosu parlamentarnego. Sami niestety

widzimy we Francji, do czego prowadzą pewne stronnictwa i kluby polityczne.

W Polsce lewica socjalistyczna i prawica sejmowa stoją w opozycji przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, nie mając poza tem **żadnych wspólnych wytycznych**. Jak się okazało poza tem, manifestacje warszawskie były samorzutne.

W całym kraju panuje spokój,

a poruszenie nie wyszło poza środowisko parlamentarne, jednakże wszystkie te wypadki zostały ogromnie **wyolbrzymione przez prasę niemiecką**, co jest rzeczą najgodniejszą uwagi w danych okolicznościach. Obyczaj prasy, zwanej niegdyś „gadziną“ nie zmieniły się — jest tylko ta różnica, że za czasów Bismarcka i Buelowa słyszała ona

rozkaz niewidocznego kapelmistrza. Dziś prasie tej nie potrzeba żadnego znaku, a podjęta przeciw Polsce kampanja, której cel nigdy nie jest chyblony, wywarła natychmiast wrażenie na zachodzie. Większość dzienników francuskich i angielskich zamieściła opisy wypadków według wersji niemieckich. Tego rodzaju kampanje są dowodem, że

Niemcy stale spiskują przeciw Polsce.

Mniej niż na inne konsekwencje swojej porażki Niemcy godzą się na granice, które wyznaczono im na wschodzie.

Lepiej nie myśleć o tem, co może się stać w Europie wschodniej i środkowej, gdy wojska francuskie opuszczą ostatecznie Nadrenję, lecz nie myśląc o tem, nie zaradzimy niebezpieczeństwu, które w dniu tym zagrażać będzie pokojowi.

Zbliżona do sfer rządowych „Gazeta Polska” oskarża posła Korfantego, iż on to fałszywie informował korespondentów prasy niemieckiej o... marszu wielkich mas robotniczych na „odsiecz” sejmowi, „zagrożonemu przez wojska” i o przewidzianych krwawych starciach.

W parlamencie angielskim żywo interesują się Polską.

Minister Henderson nazywa Warszawę największym dziś ośrodkiem życia politycznego.

Londyn, 5. 11. (PAT). W parlamencie angielskim wniesiono pod adresem ministra Hendersona zapytanie, czy podniesienie poselstwa angielskiego w Warszawie do rangi ambasady spowoduje w budżecie brytyjskim znaczniejsze podniesienie wydatków oraz jakimi powodami kierował się rząd, decydując się na ten krok.

W odpowiedzi zabrał głos minister Henderson, który oświadczył, że wzrost wydatków z powodu zmiany poselstwa na ambasadę wyniesie 500 funtów szterl. rocznie. Co do motywów, którymi kierował się rząd angielski, minister Henderson oświadczył, że **Polska jest jednym z największych państw w Europie** zarówno co do swej przestrzeni, jak

i co do liczby ludności, że **Warszawa, stolica Polski jest jednym z największych ośrodków życia politycznego** oraz że już inną mocarstwa, jak Francja i Włochy podniosły swe poselstwa do godności ambasad, co w dostatecznej mierze było dla rządu Wielkiej Brytanji przekonywującym.

Na skierowane następnie pod jego adresem zapytanie ze strony posła Labour Party Wedgwooda, czy podniesienie poselstwa do rangi ambasady wpłynie w jakikolwiek sposób na stanowisko rządu polskiego w stosunku do jego zobowiązań wobec mniejszości narodowych, minister Henderson nie udzielił odpowiedzi.

„Berliner Tageblatt” o Piłsudskim i jego otoczeniu oraz o parlamentarystyce w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 11. Cała prasa berlińska zajmuje się sytuacją wytworzoną w Warszawie na skutek zajścia pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a marszałkiem Daszyńskim. Poza drobnymi notatkami, wykazującymi trudność położenia, zwraca szczególną uwagę czołowy artykuł dr. Federę w „Berliner Tageblatt”. Artykuł ten zatytułowany jest... „Perspektywy polskie” i tłumaczy na swoim początku sytuację wewnątrz-polityczną Rzeczypospolitej. „Rządy pułkowników”, zdaniem Federę, stanowią gwardję pretorjańską w modnym stylu. Marszałek Piłsudski jest **wielkim samotnikiem**, który poświęca dużo czasu grze wojennej, ale nie zwierza się ze swoimi planami swoim politycznym mężom zaufania. **Ci nie wiedzą** wobec tego, jakie są polityczne cele marszałka. 62-letni Piłsudski jest starym człowiekiem, starszym niż jego wiek, jeżeli się zważy, że już przed 41 laty wysłano go na Sybir. Marszałek nienawidzi parlamentarystyki oraz stronnictw politycznych. Jest on zasadniczym **przeciwnikiem korupcji**, przy czem wszyscy wierzą w szczerść jego przekonań. To negatywne ustosunkowanie się nie stanowi jednakże programu politycznego. Program polityczny rządu albo nie istnieje, albo też jest niewiadomy. Polityczna przyszłość Polski jest niejasna, ponieważ rząd dysponuje tylko mniejszością, natomiast **opozycja składa się z 3 elementów zupełnie odrębnych**. Są to szowiniści na prawicy, lewica demokratyczna i mniejszości narodowe. Partje są liczne i wykazują **typowy objaw upadku parlamentarystki**. Dalszą trudnością Polski jest fakt, że z 30 milionów obywateli tylko 2/3, według obliczeń polskich, są narodowości polskiej. Mniejszości narodowe liczą: milion Niemców, przeszło milion Białorusinów, prawie 5 milionów Ukraińców, wreszcie trzy miliony Żydów, z których według urzędowej statystyki 2 miliony 400 tys. stanowią Żydów narodowych, 600 tys. zaś zapisało się jako Polaków wyznania mojżeszowego.

Dr. Federę podkreśla w dalszym ciągu sytuację gospodarczą wyrażającą się w niesłychanie niskich poborach urzęd-

niczych oraz płacach robotników. **W Polsce panuje wszędzie wielka oszczędność**. Wydaje się, że młoda Polska chce stać się wielką przez wygłodzenie (sich grosshungern will) na wzór staropruski, przy czem nie zapomina się jednak o poszczególnych zadaniach kulturalnych, jak np. o wspaniałym odnowieniu zamku wawelskiego w Krakowie.

Wkońcu wypowiada się dr. Federę za **porozumieniem polsko-niemieckim** i więcej o wewnątrz-politycznym położeniu Polski nie pisze. B.

O porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie.

Dalsze układy toczą się w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 4. 11. (PAT) Po przygotowawczych rozmowach, które odbyły się w ostatnich tygodniach co do rodzaju rozpiętości gospodarczego układu polsko - niemieckiego oraz z uwzględnieniem osiągniętego już uprzednio porozumienia w tym względzie ustanowione zostały w dniu dzisiejszym w Warszawie rokowania o polsko - niemieckim porozumieniu gospodarczym.

Berlin, 5. 11. Front nacjonalistyczny przeciw traktatowi handlowemu z Polską zacieśnia się. Oprócz rolnictwa niemieckiego, bojącego się panicznie konkurencji polskiej, odzywają się teraz przemysłowcy i pracobiorcy węglowi na Dolnym Śląsku w okręgu waldenburskim. Szereg mniejszych organizacyj wydał odezwę do kół rządowych, w której protestuje przeciw ewentualnemu przyznaniu Polsce kontyngentu miesięcznego w wysokości **350 tys. ton węgla kamiennego**. Powiększyłoby to **bezrobocie niemieckie**, gdyż spowodowałoby zmniejszenie wydobycia węgla niemieckiego.

Tendencyjna odezwa okręgu waldenburskiego jest dlatego już bez znaczenia, ponieważ okręg ten przez samych Niemców traktowany był po macoszemu, tak, że w czasie, gdy nie było je-

Tardieu.

Nowy prezes rady ministrów we Francji André Pierre Gabriel Amédéc Tardieu, urodził się 1876 r., liczy więc lat 53. Podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu był jednym z 5-ciu delegatów Francji i tej konferencji generalnym sekretarzem, oraz prawa ręką Clemenceau'a. Kształcił się na dyplomata i 1897 r. był urzędnikiem ambasady francuskiej w Berlinie. W latach 1899-1902 był sekretarzem rady ministrów. Przez kilka lat redagował dział zagraniczny Temps'a i wydał kilka prac z dziedziny niemieckiej polityki zagranicznej. W latach 1917-19 był wysokim komisarzem Francji w Stanach Zjedn., od 1919-20 r. ministrem ziem oswoobodzonych.

Jest on zdawna przyjacielem Polski. Jako redaktor „Temps'a” opierał się wpływem ambasady rosyjskiej, która wpływała, aby prasa francuska

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

mileżała o niepodległości Polski. Dmowski w swych pamiętnikach wyraża się niezwykle pochlebnie o umysłowych zdolnościach p. Tardieu i o jego znajomości położenia międzynarodowego.

Tardieu jest autorem ciekawej książki o konferencji paryskiej pod tytułem „La Paix”, które to dzieło uważane jest za wyraz prawego odiamu opinii francuskiej. A. P. B.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 5. 11. (PAT). Nowi ministrowie zaczynają obejmować swoje funkcje. Dziś wieczorem Tardieu zredaguje projekt oświadczenia rządowego.

Genewa, 5. 11. (PAT). Działalność Ligi Narodów w ciągu listopada obejmuje trzy ważne zebrania, a mianowicie konferencję w sprawie traktowania cudzoziemców dnia 5 listopada br. w Paryżu, komisji mandatowej dnia 6 listopada w Genewie, konferencja w sprawie transportu dzienników dnia 25 listopada br. w Genewie.

Rzym, 5. 11. (PAT). Wczoraj poraz pierwszy na terenie citta di Vaticano ukazał się „Osservatore Romano”, którego nowy lokal został poświęcony przez proboszcza Watykanu ojca Ruelli. Redakcja otrzymała zawiadomienie, że papież zwiedzi nową siedzibę pisma.

Kowno, 5. 11. (PAT). Rząd litewski zaproponował byłemu premierowi Waldemarasowi wyjazd zagranicę, na co Waldemaras odpowiedział odmownie.

Zagrzeb, 5. 11. (PAT). Ekspres Konstantynopol—Paryż wpadł na dworcu w Reichenburgu na pociąg towarowy, przy czem maszyniści jednego i drugiego pociągu zostali zabici, zaś kilku podróżnych odniosło rany. Zwrotniczy, z którego winy doszło do wypadku, usiłował popełnić samobójstwo.

Zadania polityki Niemiec.

(PAT) Na zgromadzeniu partji demokratycznej w Lubecie wygłosił przemówienie były minister Koch, który wy-

mienił trzy zadania przyszłej polityki Niemiec: rewizję granic wschodnich, przyłączenie Austrii i skuteczną ochronę mniejszości niemieckiej zagranicą. Mówca podkreślił, iż zadania te dadzą się urzeczywistnić tylko w drodze pokojowej.

Podział mandatów w Czechach.

Praga, 5. 11. (PAT). Po ostatecznym rozdziale mandatów z listy państwowej rezultat wyborów parlamentarnych przedstawia się w sposób następujący:

Komuniści uzyskali 30 mandatów, **stracili 11 mandatów**;

węgiercy chrześcijańsko-socjalni — 19 (przyrost 5);

niemieccy agrarjusze — 16 (stracili 8);

niemieccy socjal-demokraci — 21 (przyrost 4);

Polacy i żydzi — 4 (przyrost 3);

niemieccy nacjonaliści — 7 (stracili 3);

węgiercy matorolni nie uzyskali mandatu;

czeskosłowackie stronnictwo narodowych socjalistów — 32 (przyrost 4);

wszechniemcy nie uzyskali mandatu;

czeskosłowackie stronnictwo socjal-demokratyczne — 29 (przyrost 10);

stronnictwo Jurigi nie uzyskało mandatu;

liga przeciw wyborom proporcjonalnym — 3 (przyrost 3);

narodowi demokraci z autonomistami Podkarpacia ruskiego oraz słowaccy nacjonaliści zdobyli 15 mandatów (przyrost 1);

stronnictwo ludowe — 25 (straciło 6);

agrariusze czeskosłowaccy — 41 (przyrost 1);

zjednoczeni tj. drobny przemysł, handel i rzemiosło — 12 (strata 1);

niemieccy chrześcijańsko-socjalni połączeni z niemieckim Gewerbe-Partei — 14 (przyrost 1);

czeskosłowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki — 19 (strata 4);

niemiecko-narodowi socjaliści — 8 (przyrost 1).

Dwie katastrofy samochodowe.

Z Poznania donoszą: Między Prokopem a Pleszewem samochód firmy „Diabolo Separator” z Poznania wpadł do rowu i rozbił się, zaś szofer Hoffman odniósł ciężkie okaleczenia.

W Świebie, pow. kępińskiego samochód p. Schrottera najechał na 15-letniego F. Marcza, który z powodu odniesionych ran zmarł wkrótce.

Samobójstwo dziewczyny.

Gniezno, dnia 5. 11.

Z Gniezna donoszą: 19-letnia Zofja Nowakowska napiła się trucizny i wkrótce zmarła. Powód rozpaczliwego kroku nieznyany.

Wypadek kolejowy.

Bojanowo, dnia 5. 11.

Na dworcu w Bojanowie, pow. rawickiego, wykoleiło się pięć wagonów pociągu towarowego. Wagony zostały znacznie uszkodzone.

M. Lempicki.

O budżetowaniu państwa — słów kilka

III.

(Budżety administracji, przedsiębiorstw państwowych i monopolów; ich układ obecny i pożądane zmiany. Bystre pęcznienie budżetów w dochodach i wydatkach. — Zatrważający wzrost wydatków na renty, emerytury i opłatę długów państwowych. — Wydatki inwestycyjne. — Nadwyżki budżetowe i rezerwy skarbowe.)

Cały (generalny) budżet Rzeczypospolitej składa się z trzech oddzielnych budżetów: 1) Administracja, 2) Przedsiębiorstwa, 3) Monopole. Do budżetu administracji wchodzi dochody i wydatki poszczególnych instytucyj (ministerstwa, sejm, senat i t. d.), oraz wydatki na emerytury, renty i na opłatę długów państwowych (%% i spłata kapitału). Przedsiębiorstw i zakładów państwowych, stanowiących odrębne osoby prawne, według ostatniego spisu, mamy 31, zaczynając od tak poważnych, jak koleje państwowe, poczta, telegrafy, banki, kopalnie, różne fabryki i t. d. i kończąc na stosunkowo drobnych, jak np. Wieś Kościuszkowska — fundacja państwowa; monopolów mamy 5 (sól, tytoń, spirytus, zapalki, loteria państwowa). Przedsiębiorstwa państwowe i monopole wchodzi do generalnego budżetu tylko **ostatycznymi wynikami swych operacji**, t. j. albo dochodami, które wpływają do kasy skarbowej, albo też stratami, które pokrywa Skarb Państwa. Dochodów administracji (podatki, daniny, opłaty, cła i t. p.) nie starczy na pokrycie wszystkich wydatków państwowych; niedobór pokrywają **wpływy z przedsiębiorstw i monopolów**; stanowią one **więcej jak 1/3 ogólnej sumy dochodów państwa**.

Budżet każdego ministerstwa rozpada się na działy (budżety poszczególnych departamentów i urzędów ministerjalnych), działy — na paragrafy, te ostatnie — na pozycje. **Zasadniczą komórką budżetu jest para-**

Sejm zwołany na sesję budżetową.



Stawek: Proszę, piszcie panowie zera, jedynekę my postawimy!

graf. Obejmuje on dochody lub wydatki, o pewnym określonym charakterze, odrębne od innych dochodów i wydatków. Dotychczas, za wyjątkiem 8-iu paragrafów wydatkowych, wspólnych wszystkim ministerstwom, każde ministerstwo prowadzi **swoją własną numerację paragrafów**; zdarza się przytem, że paragrafy, obejmujące, jednakowe co do swego charakteru, dochody lub wydatki, noszą różne w różnych ministerstwach numery, okoliczność ta gmatwa budżety i rachunkowość skarbową. U-

stalanie, dla wszystkich dochodów i wydatków państwa, **jednej ogólnej numeracji**, obowiązującej wszystkie ministerstwa, nadałoby budżetom większą przejrzystość i zarazem uprościło rachunkowość skarbową.

Niemniej ważną jest rzeczą ustanowienie dla wszystkich przedsiębiorstw państwowych i monopolów **jednego zasadniczego wzoru budżetów** (planów gospodarczych) i sprawozdań budżetowych (rachunek zysków i strat). Dotychczas pod tym względem panuje wielka dowolność

i różnaitość i nie zawsze można z budżetów i rachunków wywnioskować, czy dane przedsiębiorstwo daje zyski, czy też straty.

Właściwością budżetowania za ostatnie kilka lat jest niezwykle **bystry wzrost, zarówno dochodów, jak i wydatków państwa**; uwidocznia to poniższe zestawienie preliminarzy budżetowych na r. 1927/28 i 1929/30 (od 1 kwietnia do 1 kwietnia) w milionach złotych.

	rok 1927/28	rok 1929/30	wzrost w %
Dochody:			
Administracji (podatki, cła itp.)	1.234	1.886	53%
Przedsiębiorstw ...	109	165	51%
Monopolów	648	904	40%
Razem ...	1.991	2.955	48,5%
Wydatki:			
Administracja ...	1.645	2.387	45%
Renty i emerytury ..	183	280	53%
Długi państwowe ..	145	247	70%
Dopłaty do przedsiębiorstw	15	22	46%
Razem ...	1.988	2.936	47,5%

Jak widzimy, **w ciągu 3 lat, ogólna suma dochodów państwa wzrosła o 48,5%, wydatków — o 47,5%** — polichone tu są zwyczajne i nadzwyczajne dochody i wydatki. **Śruba podatkowa** działała bez przerwy, podnosząc wpływy z podatków (10% nadzwyczajny dodatek do danin stał się zwyczajnym stałym); również rosły wpływy z przedsiębiorstw państwowych i monopolów, nie tylko przez zwiększenie konsumpcji, ale jeszcze **przez podnoszenie cen bezkonkurencyjnych wyrobów monopolowych** (sól, tytoń, spirytus), oraz cen wyrobów i świadczeń przedsiębiorstw państwowych (np. podnoszenie taryf osobowych i towarowych na kolejach).

Co się tyczy ogólnej sumy wydatków państwowych, to wzrosła ona

WODA KWIATOWA

MAJOLA

O PIĘKNYM ZAPACHU

Dr. Antoni Marczyński.

85

Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przekłętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

Korzystając z tego, że pozostawiono ją zupełnie samą na polance, ponowiła rozpaczliwe wysiłki, aby choćby ręce oswobodzić. Naprawdę. Dziwne postronki, uplecione z jakichś nieznanych roślin dżungli afrykańskiej, poddawały się pozornie, były bardzo elastyczne, lecz zato po mistrzowsku nalożone. Czem więcej się szamotała, tem mocniej zaciskały się miękkie pętlice dokoła przegubów.

— Help! — zabrzmiał nagle przeraźliwy okrzyk Lilian Walsh, a zawtórował mu chóralny śmiech karłów. Nie śmiech, lecz rechot piekielny, urywane naszczekiwanie, ohydny jazgot i wrzawa, ponad którą wybijało się raz po razu rozpaczliwe wołanie Angielki.

Cóż te psiekrwie jej znów obmyśliły? — zaniepokoiła się, bo krzyk dziewczyny był jakoś niesamowity, że zle przeczcucia zcisnęły jej serce jak kleszczami.

— Help!.. John!.. Oh, John!

To już nie był okrzyk, lecz jęk bolesny.

— Jezusie, Maryjo!.. Pomóżcie mi, — zawyla Pazurowa. Nie mogąc rozerwać więzów, kulała się po ziemi, wyęzając wszystkie myśli w tym kierunku, jakby tu się oswobodzić, aby pobiec z pomocą tamtej.

Nagle znieruchomiała, zastygła. Tocząc się po miękkich mchach, uderzyła twarzą o coś twardego, zimnego, płaskiego. Poderwała głowę w górę i omal nie zakrzyknęła na głos z radości. To był nóż! Jej własny „rodzony” nóż, zafasowany jeszcze w kuchni „przekłętą statku”, gdzie nim skrobała ziemniaki. Ale radość trwała krótko. Kiedy odwróciwszy się do niego plecami, ujęła go w palce prawej dłoni zrozumiała, że tak szybko nie poradzi postronkom. Żeby jej to byli rąk nie wiązali na grzbiecie, lecz z przodu. Fraszka! Chwycałyby trzonek w zęby, przejechałaby sznurkiem po ostrzu i sprawa skończona. Ale tak?

— Byłem tylko zdążyła. Boże spraw — zaczęła się modlić o to jedno i nagle zdrętwiała z przestachu. U wylotu ścieżki ukazało się dwóch małych drabów, wysłanych śnać przez przezornego Dżef-dżefa dla skontrolowania, co porabia „ta grubsza”. Na pierwszy rzut oka dostrzegli, że przysunęła się o kilka metrów, że nie leży już, lecz siedzi. Porozumieli się wzrokiem i bez zbytniego pośpiechu ruszyli w jej stronę, uzbrowiwszy się w dwa kolczaste pręty.

— Niech się dzieje, co chce, — warknęła Pazurowa; zdeterminowana ostatecznie, ciachnęła nożem na oślep dwa razy. Syk bólu wydarł jej się z ust, he tępe ostrze przecięło wraz z postronkiem skórę na lewym przegubie. Ale ręce miała już wolne. Szybko pociągnęła związane nogi, aby je oswobodzić z kolei. W tej samej chwili otrzymała pierwszy cios prętem, co jednak tylko ją zdomingowało do dalszych wysiłków. Oslaniając głowę krwawiącą, lewą ręką przed gradem uderzeń, prawą, uzbrojoną w nóż wyrąbywała sobie drogę do

wolności, przecinając skrupulatnie każdy z licznych opłotów postronka. Wreszcie!.. Z radosnym pomrukiem skoczyła na równe nogi, ucapiła jednego z małych napastników pod gardło, drugiego za kark, w momencie kiedy się zrywał do ucieczki, ścisnęła jak się patrzy palcami, aby nie wydali krzyku i... zgłupiała nagle. Zabrakło jej konceptu, co począć dalej. Zadusić? To przecież grzech i zbrodnia, bo choć te utrapione pogany załaly jej dobrze sadła za skórę, ale to jeszcze dzieciuchy. Jakże tu mordować takich „raków”. Ot, przełożył przez kolano i wlepić po 25 siarczystych kłapsów na każdą połówkę „oficyn”. Ale znów nowa trudność: taka pedagogiczna operacja wywoła nader hałaśliwy protest delikwenta, a drugi skazaniec nie będzie czekał swej kolejki, pobiegnie z wrzaskiem do towarzyszy i sytuacja zmieni się radykalnie. Dżef-dżef i inni starsi posiadają łuki. Tak źle i tak również niedobrze. Co począć?

— Auuu, — jęknęła. Wykorzystując oskupienie białej kobiety ten, którego trzymała za kark, palnął ją głową w brzuch z taką mocą, że omal się nogami nie nakryła. Ale nie wypuściła z rąk malców, a zdradziecki kontratak wskazał jej najprostszą wyjście z sytuacji, z której ani rusz wybrnąć nie mogła.

— Bodziesz, czarny byczku? — syknęła. — Zaraz ci przytrę rogów.

Ten, którego trzymała pod gardło wybałuszył oczy niesamowicie, wywiesił język i nie stawił już żadnego oporu. Grzmotnęła nim więc w wojowniczo towarzysza w ten sposób, że obie głowy zderzyły się z sobą z całej siły i odskoczyły jak piłki. Powtórzyła ten eksperyment kilka razy, tłukąc jednym

czarnym łbem o drugi dopóki oba ciała nie zwiotczały, nie zaciężyły jej w rękach. Dopiero wtedy rozwarła zaciśnięte palce i dwaj młodzi Pigmeje zwałili się jak kłody na ziemię.

— Od tego się nie umiera, — zamruczała, przybliżając ku ustom broczącą wciąż rękę. Była z siebie zadowolona. Sama, bez niczyjej pomocy oswobodziła się z więzów i sprawiła zasłużone lanie złośliwym psotnikom. Spoglądała teraz na nich z dobrotliwym, wyrozumiałym uśmiechem i odpoczywała po wyczerpujących perypetyjach pierwszej fazy kampanji z karłami. Tak, pierwszej. Nie zapomniała o Dżef-dżefie, ani reszcie jego godnej kompanji, wiedziała, że tym razem walka będzie cięższa i właśnie dlatego pozwoliła sobie na mały odpoczynek.

— Odetchnę ino krzygnę... Wytrzymałaś tyle, wytrzymaś jeszcze trochę, — usprawiedliwiała się w duchu przed sobą i niejako przed Angielką, której słabnące jąki dobiegały nieustannie z gęstwiny.

Nagle przyszło jej na myśl, że przede wszystkim powinna odszukać karabin, bo nużyby tak Dżef-dżef, noszący stale łuk przy sobie, wyrzwał na polankę. Nie rozprostowała jeszcze nóg po tylogodzinnym leżeniu w więzach, więc zataczając się trochę pomaszerowała na ukos przez polankę w tym kierunku, gdzie wódz Pigmejów ukrył swoją zdobycz wojenną. Po chwili ścisnęła już w dłoniach karabin; drugi przewiesiła sobie przez ramię, swój przygotowała do strzału i tak wyekwipowana, wyruszyła bez pośpiechu ku wylotowi ścieżki leśnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeważnie, wskutek **zwiększających się, w sposób zatrważający, wydatków na emerytury i renty, oraz na obsługę długów państwowych** (spłata procentów i kapitału — wydatek nieunikniony). W tym samym czasie wzrosły także niepomniernie **wydatki na inwestycje** (głównie budowa gmachów państwowych); oprócz kwot, wstawianych na te cele w budżetach poszczególnych ministerstw, był asygnowany, ustawą z dn. 30 marca 1928 r., jeszcze specjalny kredyt na inwestycje, w sumie 82,2 milj. zł; z tego kredytu wydatkowano już do 1 września r. b. — 69,3 milj. zł.

Zaznaczyć trzeba, że **równowaga budżetowa**, w ciągu ostatnich kilku lat, została utrzymana. Preliminarze budżetowe przewidywały pewne niewielkie **nadwyżki dochodów nad wydatkami**; w rzeczywistości, przy wykonaniu budżetów, osiągnano znacznie większe. Tak np. w okresie budżetowym 1927/28, dzięki niezwykle pomyślnej konjunkturze, rzeczywiste dochody przewyższyły prelimitowane o 35% i osiągnięto nadwyżkę budżetową w sumie przeszło 250 milj. zł; to samo powtórzyło się i w następnych latach. Tym sposobem tworzyły się znaczne **rezervy kasowe**; na dzień 1 stycznia 1928 wynosiły 460 milj. zł; na d. 1 września 1929 r. — 408 milj.; były używane na dotacje dla Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, oraz na inwestycje.

Z Górnego Śląska

(Od laszego korespondenta).

Przedstawiciele Ligi Narodów na Śląsku.

Przez cały ub. tydzień bawili na niemieckiej części Śląska celem zapoznania się z tamtejszymi stosunkami dwaj wysocy urzędnicy Ligi Narodów mianowicie kierownik wydziału dla spraw mniejszościowych Aguerre i urzędnik Sekretariatu Ligi Narodów. W towarzystwie naczelnego prezesa prowincji polskiej dr. Lukaschka i innych wyższych urzędników zwiedzili nietylko środowiska przemysłowe, lecz także okolice rolnicze. Pokazano im nawet dwie **czy trzy polskie szkoły mniejszościowe.**

Po zwiedzeniu Śląska Opolskiego obaj panowie przybyli do Katowic i zamieszkali w willi polskiego członka Śląskiej Komisji Mieszanej b. min. Morawskiego. Zwiedzili gmach Sejmu i Województwa Śląskiego a następnie Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie. Odbyli konferencję z władzami wojewódzkimi i zwiedzili szkoły niemieckie na terenie województwa śląskiego.

„Radosna twórczość” cenzury.

Zapewne nigdzie w Polsce cenzura nie pracuje z taką „twórczością”, jak na Śląsku, gdzie cała prasa, z wyjątkiem „Polski Zachodniej”, organu wojewody dr. Grażyńskiego „cieszy się” taką opieką cenzora, że niema prawie dnia, żeby nie skonfiskowano jakiegoś wydawnictwa polskiego, czy niemieckiego **Organ Korfantego „Polonia”, została już 91 razy skonfiskowana** i dzierży pod tym względem prym w Polsce. Może już za kilka dni doczeka się setnej konfiskaty, gdyż zdarza się, że w jednym dniu nawet dwa razy z rzędu ulega konfiskacji. Gorliwość cenzora jest tak wielka, że nawet noce poświęca dla swego obowiązku. „Polonia”, której druk zaczyna się krótko po północy, bywa konfiskowana już o godz. 1. w nocy, następnie zaś wydanie, już „poprawione”, zajęto o godz. 2 i pół nad ranem.

W Chinach niebezpiecznie jechać pociągłem.

Pod stacją kolejową Tai-Ping-Ring niewykryci sprawcy usiłovali wysadzić w powietrze pociąg pasażerski, idący z Charbina do stacji Pogranicznej. Dwóch pasażerów zostało zabitych, a kilku ranionych. Zamach jest przypisywany terrorystom rosyjskim.

Młoda lekarka zastrzeliła swego narzeczonego.

Niezwykły dramat rozegrał się we Lwowie. Młoda lekarka dr. Marja Maćkówna strzeliła z rewolweru do swego narzeczonego również lekarza dr. Jarosława Teliszewskiego. Kula ugodziła lekarza w skroń. Strzał był śmiertelny. Jestto niecodzienny wypadek, spotykany tak rzadko w życiu, by lekarz, szczególnie kobieta; a więc osoba, niosąca swemu bliźniemu pomoc i ukojenie, zdolny był do wykonania skrytobójczej zbrodni morderstwa. Między Maćkówną a dr. Teliszewskim

istniał długoletni stosunek serdeczny. Znali się z czasów szkolnych, a potem z lat uniwersyteckich. — Przyrzekli sobie połączyć się dogonnym węzłem. W ostatnich dniach stosunek dr. Teliszewskiego do narzeczonej doznał znacznego oziębienia. Zaczął ją zaniedbywać, a wolny od zajęć czas poświęcał fachowej lekturze i innym kobietom. Maćkówna nie mogła znieść myśli o rozstaniu. Postanowiła zatem zamordować swego narzeczonego.

szą stoczną Schichau w sprawie udzielenia jej zamówień na sumę około 6 milionów dolarów na dwa statki, które mają kursować na liniach Leningrad - Szczecin, Władywostok - Szanghaj i Lena - Władywostok.

Z kliniki położniczej.

Gdańsk. Państwowa klinika położnicza nabyła dla swego laboratorium sto miligramów radu celem leczenia chorób kobiecych. Zmodernizowano dotychczasowy sposób rejestracji na tablicach położniczych i skreślono rubrykę, dotyczącą stanu cywilnego.

Wystawa huculska w Gdańsku.

Otwarta została w Gdańsku w Messehalle wielka wystawa huculsko - zakopiańska. Wystawa ta, pozostająca pod protektoratem Macierzy Szkolnej, zawiera najpiękniejsze okazy zdobnictwa karpackiego.

Z Ziemi Złotowskiej.

(Korespondencja własna).

Do sejmiku powiatowego kandydują nieustraszeni bojownicy sprawy polskiej z ks. proboszczem dr. Domańskim z Zakrzewa na czele. Wybory odbędą się 17 listopada. **Polska Partya Ludowa** zwołała 16 wieców przedwyborczych. Wiece odbędą się w Zakrzewie, Złotowie, Stawnicy, Błękwidzie, Wiśniewcu, Świętej, Kleszcynie, Podróznej, Radawnicy, Szarczu, Wielkiej Dąbrówce, Buczku, Małych Podmoklach, Studzienicach, Głomsku i Szkiću.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Złotowie jak również w Drożyskach uroczystość poświęcenia **dwóch nowych szkół polskich.** W Złotowie zgłosiło się do szkoły polskiej 40 dzieci.

Wzorując się na **bandytach opolskich** napadli w czerwcu Niemcy w Podróznej na szkołę polską w tej wiosce nawskroś polskiej i zniszczyli całe urządzenie, bezczeszcząc przytem figurę świętą. Awanturnicy odpowiadali teraz za swę czyn przed sądem w Pile. Sędziowie byli dla „patriotów” bardzo łagodni, bo skazali ich tylko na grzywnę 30 wzgl. 40 marek.

3 trupy z powodu kłótni rodzinnej.

W Strzelinie na Śląsku Opolskim wydarzył się tragiczny wypadek zbrodni na tle nieporozumień rodzinnych. Do Ernesta Krusche przybył jego brat z Wrocławia celem omówienia spraw spadkowych. W czasie rozmowy wynikła kłótnia, podczas której przybyły wyjął rewolwer i strzelił do brata oraz jego żony. Oboje ponieśli śmierć na miejscu. Morderca popełnił następnie samobójstwo.

Remarque a wojsko czechosłowackie.

Dowódca jednej z dywizyj armji czechosłowackiej zabronił swoim podkomendnym czytania książki Remarque'a p. t. „Na Zachodzie bez zmian”. Firma wydawnicza, która książkę tę wydała w przekładzie czeskim, zaprotestowała przeciwko zarządzeniu temu w ministerstwie obrony narodowej, jednakże otrzymała odpowiedź, że dowódca dywizji miał prawo wydać powyższe zarządzenie bez zapytania się ministerstwa. Ministerstwo samo zajmowało się sprawą tej książki i postanowiło jedynie nie umieszczać jej w biljotkach wojskowych. Cała prasa lewicowa ostro występuje przeciwko zarządzeniu dowódcy dywizji, wskazując, że armja czechosłowacka istnieje przede wszystkim celem obrony demokracji przed reakcją i że na jej terenie nie mogą mieć miejsca reakcyjne zarządzenia.

O gustowne godła państwowe.

Międzynarodowy Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów ogłosił konkurs na artystycznie wykonane godła państwowe. Holenderskie Stowarzyszenie ofiarowało znaczniejszą sumę nagrody dla uczestników konkursu.

KIEPURA ^{Dnia 12 bm.} w RADJO!

Czy masz już odbiornik?
30295

Z Gdyni.

Pociąg zderzył się z wagonami.

Na terenie portowym w Gdyni zderzył się pociąg towarowy z kilkoma wagonami. 5 wagonów uległo zdruzgotaniu, tor został na przestrzeni 30 metrów poważnie uszkodzony. Z Gdańska musiał przyjechać pociąg ratowniczy i uprzątnąć szczątki. Ofiar w ludziach nie było, przyczyny katastrofy nie ustalono.

Z Rady Miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wygłosił prezydent Billt dłuższe przemówienie na temat stosunku rady do magistratu. Następnie dokonano wyboru komisji. Do komisji budowlanej weszli pp.: Miotk, Wojewski, Ostojki, i Pyszka, a jako rzeczoznawcy pp.: inż. Prochaska i Schiele. Do komisji rewizyjnej pp.: Roszczyński, Kawczyński,

Nowacki i Żabski, jako zastępca Pietrusiewicz, a jako rzeczoznawcy pp. Ulrichs i Mikołajczak. Do komisji finansowej pp.: Neyman, Pietrusiewicz, Głowczewski i Grzegowski.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy ulic, która z powodu zmniejszenia budżetu nie może należycie postępować naprzód.

Redaktor „Times'a” zwiedza Gdynię.

W Gdyni bawi obecnie przedstawiciel „Times'a”, który zwiedza port oraz urządzenia techniczne. Przedstawiciel „Times'a” Wennep zamierza w związku ze swym pobylem w Gdyni poświęcić wiele miejsca naszemu portowi w swych sprawozdaniach. Według oświadczenia p. Wennep „Times” wydać ma drugi specjalny numer poświęcony sprawom polskim ze szczególnem uwzględnieniem Gdyni.

KIEPURA ^{śpiewa dn. 12 bm. w RADJO!!} *Marconi*

To rozkosz dla posiadaczy odbiorników:

30296

Z Litwy.

Nowa amnestja znów nie obejmuje Polaków.

Krażą pogłoski, iż w związku z 500-letnią rocznicą śmierci W. Ks. Witolda i związanymi z tem uroczystościami w sferach rządowych litewskich, poruszana jest sprawa ogłoszenia amnestji. Prawdopodobnie i ta amnestja nie będzie dotyczyła Polaków. Jak wiadomo dotychczas z okazji jubileuszów i uroczystości były ogłaszane amnestje, jednak nie obejmowały one Polaków. Obecna liczba więźniów politycznych Polaków dochodzi do 150. Odbywają oni karę po 5, 6 i 10 lat więzienia.

Jeden z byłych prezydentów wójtem.

Na wójta gminy Kretynga została wystawiona kandydatura byłego prezydenta państwa Aleksandra Stulzińskiego, który po rozwiązaniu sejmu w

1927 roku wycofał się z życia politycznego i osiadł w swym majątku pod Kretynką.

Litwini nie będą się spotykać na granicy litewsko - polskiej.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy wielu obywateli litewskich, za zezwoleniem władz granicznych, spotykało się ze swymi krewnymi z Polski na linii granicznej, w obrębie Oran. Spotkania odbywały się na moście orańskim. W ostatnich dniach litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało tych spotkań. Zawiadomiono wszystkie osoby zainteresowane, aby nie wyjeżdżały na linię administracyjną.

Oszczędność jest to rozsądne usuwanie się od zaspokożenia potrzeb zbytecznych w tym celu, aby mieć w przyszłości na wydatki niezbędne.

KIEPURA ^{w RADJO!!} PHILIPSA

30297

Cała Polska przy głośnikach

Z Gdańska.

Niezwykły oszaści.

W Nytychu na terenie Wolnego Miasta wykryto wielką aferę kryminalną na szkodę gdańskiej kasy chorych. O udział w aferze podejrzani są 2 lekarze i jedna lekarka oraz 2 aptekarze. Lekarze wypisywali recepty dla nieistniejących pacjentów, poczem zamiast lekarstwa wydawano środki kosmetyczne

Według rzeczoznawców Kasa Chorych poniosła w roku 1928 straty na około 25 tys. gulców Oszustwa, których się dopuszczali oskarżeni, trwały dwa lata. Aresztowanych zwolniono za wysoką kaucją.

Stocznia Schichaua ma otrzymać zamówienie rosyjskie.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy rząd ZSSR wznowił rokowania z tutej-

Rząd, dyktatura czy sejmowładztwo?

Odpowiedzi na ankietę „Dziennika Bydgoskiego”.

II.

Dziedzictwo przeklętych lat niewoli, ciemnoty i upodlenia

Bydgoszcz, dnia 3. 10. 1929.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do umieszczonego w „Dzienniku” apelu, wypowiadałam swe zdanie w sprawie obecnego zatargu między rządem a sejmem.

Głównym zadaniem obecnego sejmiku jest naprawa Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Jest to komunałem powszechnie znanym, że podstawową wadą ustroju dawnej przedrozbiorowej Polski był przerost sejmowładztwa. Już nieraz w historii naszej były czynione próby usunięcia tej wady — niestety bez wyniku wskutek egoizmu możnowładców i ciemnoty tłumy szlacheckiego, podburzanego czterokrotnie przez państwa wrogię.

Toż samo widzimy teraz. Poza marszałkiem Piłsudskim trudno znaleźć taką siłę, taki autorytet w Polsce, któryby mógł się podjąć naprawy Konstytucji. Jest więc zrozumiałym atak koncentryczny na rząd marszałka tych wszystkich, komu nie na rękę mocarstwowa Polska, z pobudek ideowych lub też egoistycznych. Są to zdeklarowani wrogowie Polski, którym jednak nasza Konstytucja pozwala na wyraźne antypaństwowe prace. Ich stosunek jest zupełnie zrozumiały i naturalny. Lecz nietylko ci notoryczni wrogowie stoją na przeszkodzie naprawy państwa. Ramię przy ramieniu z komunistą idą bracia nasi, krew od krwi i kość od kości naszej; ci, którzy przelewali krew za Polskę i żyli na nią grosz ofiarny. Tę tragedję ducha polskiego można porównać do walki bratobójczej polskiego żołnierza podczas wojny światowej. Lecz tam była przemoc, brutalna pięść najeźdźcy, pchająca do występnej walki, tu zaś mamy dziedzictwo przeklętych lat niewoli, ciemnoty i upadku. Wszyscy rozumiemy, że bez silnego rządu nie ma potężnej Polski, lecz wszyscy chcą mieć monopol na ten rząd. Nie mówimy tu o pretensjach i dąsach przywódców partyjnych, odsuniętych od rządowego koryta, lecz skąd te tysiące Polaków-patriotów, rozumiejących konieczność wzmocnienia władzy wykonawczej, lecz mimo to zwalczających zawzięcie jedynego na razie człowieka, który to może zrobić? Powodem tu mogą być pomyłki sfer rządzących, usterek naszej maszyny państwowej, faktyczne i urojone krzywdy osobiste, a przede wszystkim solidarność partyjna i brak krytycyzmu oraz niezrozumienie powagi sytuacji. Smutną jest też zaiste rola prasy — nietylko opozycyjnej — która w olbrzymiej większości zaognia zatarg i utrudnia porozumienie z tymi, z kim można się porozumieć.

Nie dziwny się. Przez 150 lat byliśmy odsunięci od pracy państwowotwórczej, a i to co odziedziczyliśmy po czasach życia niepodległego, rzadko miało cechy mądrości stanu.

Więc cóż robić? Czy możemy czekać, aż polityczne uświadomienie narodu przezwycięży trudności? Już mieliśmy w historii naszej przykłady, że naprawa Konstytucji przychodziła znaczną większością sejmiku — ale zapóźno! Więc co robić?

Na tak ważne pytanie odpowiedź może dać tylko zawodowy polityk, uważam jednak, że gdyby rząd odwołał się w tej sprawie bezpośrednio do narodu, z pominięciem wszelkich organizacji partyjnych, olbrzymia większość ludności — nawet skądinąd opozycyjnie nastrojonej — uznałaby konieczność wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Przecie to hasło wyznają i ci obywatele, których przedstawiciele w sejmie faktycznie uniemożliwiają reformę. Dotychczasowa konstytucja nie przewiduje wprowadzenia takiego głosowania, ale też i nie zwalcza go. Wynik takiego plebiscytu byłby moralnym zobowiązaniem dla obecnego sejmiku oraz

rządu — wzmocnić niezwłocznie fundamenty państwa w określonym kierunku — dopóki dach nam nie runął na głowy.

Władysław Szopowski.

Czas skończyć?

Dobro kraju ponad wszystko!
Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Zbyt późno udaje się Szan. Redakcja z zapytaniami do Czytelników w tak ważnych sprawach. Pozwolę sobie krótko i zwięźle odpowiedzieć.

Otóż wydaje się mi, że w Polsce każdy rozsądny Polak patriota ma dosyć tych sporów i kłótni partyjnych, z których tylko wrogowie Polski mają swoją uciechę.

Pytanie, co ważniejsze, czy dobro kraju czy zasady demokracji i parlamentaryzmu jest zdaniem moim zbyt ważne. Dobro kraju jest ważniejsze, dla dobra kraju wszystko inne schodzić musi na drugi plan.

Kto winien pójść na ustępstwa i z której strony ustępstwa muszą być większe? Ach — znowu ten handel, może „Kuhhandel”, jak to mówią Niemcy.

Odpowiedź zdaniem moim jest i to łatwa. Kto uparty i ze względów partyjnych, osobistych lub innych nie zgodzi się dla dobra kraju na konieczne ustępstwa obecnym warunków, nie jest Polakiem. Stosunki u nas doprowadziły do stanu, że wydaje mi się, że Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. My czasu nie mamy na różne eksperymenty polityczne, handle itd, chcemy jasności, rządu silnego i wielkiego narodu z rządem. To cel, do którego w tej chwili dążyć muszą wszyscy Polacy i gotowi być powinni na wszelkie ustępstwa, które do osiągnięcia tego celu są konieczne potrzebne.

Wiemy my wszyscy Polacy o tem, że stan obecny wewnętrzny kraj do ruiny doprowadzić musi. Wstrętne jest to szarpanie się wzajemne i rozdieranie narodu. Wiemy również o tem wszyscy, że tylko silny rząd i naród z rządem muszą spowodować i spowodują przedjętą czy później zmianę sytuacji i to zmianę korzystną pod każdym względem. Wobec tego łączymy się wszystkie stronnictwa polskie pod hasłem: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”. Łączymy się i to nie przeciw rządowi. Wszak mamy Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który reprezentuje Polskę i którego naród polski jako przedstawiciela majestatu Rzeczypospolitej cześć i szanuje. Także charakter marsz. Piłsudskiego jest zdaniem wszystkich, o ile wiem — nieskazitelny. Któż z tych ludzi, zajmujących tak wysokie stanowiska, nie będzie chciał silnego rządu, opartego i niesionego przez cały naród polski? Któż nie zgodzi się na ustępstwa konieczne do osiągnięcia tak szczytnego celu? Żywiołów niepokornych do pomocy nie chcemy, bo to nasza polska sprawa, potrzeba chwili, zew Ojczyzny.

A więc nie dzielimy się, ale łączymy, łączymy się wszyscy Polacy dla dobra kraju, dla dobra Ojczyzny, nie męczymy się, nie tracimy czasu na swary partyjne i na dowodzenie, kto winien i które rządy są lub były lepsze, stoimy wobec wymagań chwili; nakazem jest jedność, zgoda, silny rząd, a za nim zwarte szeregi całego narodu.

Kazimierz Jaroszyk, Mława.

Chcemy silnej władzy!

„Dziennik Bydgoski” zapytuje, co ważniejsze 1) dobro kraju czy zasady demokracji i parlamentaryzmu, 2) kto winien pójść na ustępstwa i po której stronie ustępstwa muszą być większe?

Na te pierwsze pytanie może być tylko jedna odpowiedź: prawdziwy Polak, któremu droga jest Polska, za wywołanie której walczyli jego bliscy, pragnie tylko dobra kraju i to dobro kraju ponad wszystko i pragnie tylko tego dobra kraju, stawiając to dobro ponad różne zasady, wymyślone przez dema-

gogów. Ale dla dobra kraju powinna być silna władza, a taką władzą u nas jest marszałek Piłsudski; różnym wierzycielom chodzi, żeby nie było tej władzy, żeby Polskę poniżyć, wnieść zamęt, a potem w mętnej wodzie łowić ryby. Różni patentowani obrońcy „ludu” i „demokracji” siedzący w sejmie, myślą, że sejm jest tylko na to, by można było w nim bezkarnie gadać, co ślina na język przyniesie, albo co może przynieść stratę dla Polski, a korzyść dla jej wrogów.

Niech wiedzą panowie, siedzący w

sejmie, że większość Polaków, to są bezpartyjni ludzie, którym chodzi o dobro kraju, o spokój w nim, a nie o tych panów, co siedzą w sejmie, którym bardzo chodzi o to, żeby nie utracić tych wygodnych krzeseł, na których siedzą i tych pieniędzy, co otrzymują za swoje siedzenie.

Nasz sejm to jest arena do popisu w gadanie, ale nie dla czynów, związanych z dobrem kraju. A na utrzymanie tych gadułów idą miliony, które mogłyby pójść na pożyteczniejsze rzeczy.

W. K.

Postulaty przemysłu graficznego

w sprawie drukarni państwowych i samorządowych.

W ubiegły piątek odbyło się w Bydgoszczy w sali Hotelu Lengninga zebranie Grupy Nadnoteckiej Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie. Reprezentowane były prawie wszystkie zakłady graficzne obwodu Nadnoteckiego. Omawiano szereg aktualnych spraw dot. utrzymania i rozwoju drukarstwa. Obradom przewodniczył p. dyr. Ziętowski, który wygłosił też bardzo ciekawy referat o etatyźmie w przemyśle graficznym. W wyniku obszernej dyskusji, która się na powyższy temat wywiązała, uznano za konieczne, aby czynniki miarodajne przystąpiły niezwłocznie do likwidacji etatyźmu, zagrażającemu przemysłowi wogóle, a przemysłowi graficznemu w szczególności. Przyjęto jednogłośnie postulaty uchwalone w tej sprawie przez Związek Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, streszczających się do następujących punktów:

1. Zakładanie nowych drukarni państwowych, samorządowych i instytucyj ubezpieczeń społecznych winno być stanowczo zaniechane.
2. Instytucje ubezpieczeń społecznych powinny w przeciągu pół roku zlikwidować swoje drukarnie.
3. Drukarnie rządowe, które nie mogą się utrzymać same, bez prac prywatnych i wykazują deficyty, muszą być niezwłocznie zlikwidowane.
4. Drukarnie instytucyj prywatno-społecznych powinny być w pół roku zlikwidowane, o ile nie chcą narazić się na bojkot.
5. Drukarnie rządowe opublikują corocznie bilans według zasad kodeksu handlowego.
6. Pozostałe drukarnie państwowe, samorządowe i społeczne mają równy obowiązek, jak prywatne, wychowywać i kształcić młodzież drukarską.
7. Drukarnie, nie noszące charakteru własności prywatnej, muszą ponosić wszystkie podatkowe i ustawowe, a także socjalne ciężary w takim stopniu, jak prywatne.
8. W drukarniach więziennych wolno zatrudniać w drukarstwie tylko tych, którzy prawidłowo ukończyli naukę drukarstwa.
9. Dostawa druków dla osób i instytucyj prywatnych przez drukarnie rządowe, samorządowe i społeczne jest zakazana.

Egzamin nadzwyczajny

z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych.

Na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 4-go czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych Dz. U. Rz. P. nr. 50, poz. 301, odbędzie się dnia 16 listopada br. o godzinie 9-tej w szkole H. Sienkiewicza przy ulicy Sowińskiego 4 egzamin nadzwyczajny z zakresu VII klas szkoły powszechnej. Uczestniczyć w nim mogą osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej VII klasowej.

Do podania wniesionego do Inspektoratu Szkolnego, ul. Paderewskiego 13, lub do kierownictwa szkoły powszech-

Złotych 750 tysięcy

może każdy wygrać, kto zakupi los loterii klasowej w słynnej ze szczęścia kolekturze

Braci Safier
Kraków, Rynek Gł. 6

Ponadto można wygrać zł:

350.000, 250.000, 150.000, 100.000,
80.000, 75.000, 60.000, 50.000,
40.000, 25.000, 20.000, 15.000,
10.000 i t. d. (29766)

Ogólna suma wygranych 32 miliony złotych

Co drugi los musi wygrać!

Ciągnięcie I-szej klasy już 14 i 15 listopada br.

Ceny losów:

ćwiartka	połówka	cały los
zł 10	zł 20	zł 40

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do Braci Safier
w Krakowie, Rynek Gł. L. 6 db.

Niniejszem zamawiam:

..... losów ćwiartek po zł. 10—
..... losów poówek po zł. 20—
..... losów całych po zł. 40—

Należność zł. uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko

Adres:

nej im. H. Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 4 należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, d) ewtl. ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby, o ile petent nie jest komisji egzaminacyjnej osobicie znany.

Inspektor szkolny:

(—) Klimesz.

Pierwszym krokiem na drodze do swobody, niezależności materialnej i powodzenia życiowego jest kontrola nad sobą w drobiazgach życia codziennego.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Teatr „Premjer”.

Teatr „Premjer” pod kierownictwem artystycznym Fr. Frączkowskiego święci triumfy w swej podróży artystycznej po całej Polsce, grając najnowszą sensacyjną komedię polityczną SHAW'a „Wielki kram” z Junoszą Stępowskim w roli głównej.

Występem tego teatru w miastach małopolskich i Górnego Śląska towarzyszy wszędzie niebywały entuzjazm publiczności i miejscowej prasy, tak że sukces artystyczny tej nowej placówki przeszedł wszelkie najbardziej optymistyczne oczekiwania. Teatr „Premjer” kończy już swe tournée po Małopolsce i Górnym Śląsku i zbliża się do miast Poznańskiego i Pomorza, gdzie wkrótce rozpocznie swe występy: w dniu 4 i 5 listopada - Poznań, 6 listopada - Gniezno, 7 listopada - Inowrocław, 8 listopada - Bydgoszcz, 9 listopada - Tczew, 11 listopada - Grudziądz, 12 listopada - Toruń.

Oryginalna i ciekawa sztuka wielkiego pisarza i myśliciela, poruszająca najaktualniejsze problemy i zagadnienia życia politycznego i społecznego oraz znakomite nazwisko Junosza Stępowskiego i cały świetnie zgrany zespół dają rękojmię dalszego powodzenia i uznania.

Zmiany w policji.

Poznań, 5. 11.

Z Poznania donoszą: Naczelnik wydziału śledczego P. P. na m. Poznań komisarz kryminalny p. Hugon Zemler przeniesiony został do Łodzi. Na miejsce jego przybył podkomisarz Tadeusz Skalski, dotychczasowy kierownik komisariatu w Wilnie. Komendant policji na m. Poznań Wojciech Stano obejmuje stanowisko w Kielcach a na jego miejsce przychodzi z Kielc komisarz Greffner.

Kasiarze przy pracy.

Działdowo, dnia 4. 11.

Z Działdowa donoszą: Do składu kupca K. Redlikowskiego włamali się złodzieje, którzy skradli z kasy ogniotrwałej 576 zł i wiele wyrobów tytoniowych.

Wielki pożar.

Wejherowo, dnia 4. 11.

Z Wejherowa donoszą: W majątku państwowym Redłowo, pow. morski, powstał pożar. Spaliły się dwie stodoły, napełnione zbożem i paszą, wartości 200.000 zł. Zboże ubezpieczone było na sumę 150.000 zł. Pożar, który zagrażał i innym zabudowaniom, udało się strażom ogniowym, przybyłym z Gdyni, Małego Kacka, Kolibek i Witomina zlokalizować. Według dotychczasowych dochodzeń zachodzi wypadek podpalenia. Poszkodowany jest Skarb Państwa, gdyż majątek należy do Urzędu Wojewódzkiego.

KWIECISZEWO. Z Tow. Młodzieży Katolickiej. Stow. Młodzieży w Kwieciszewie rozwija się pomyślnie pod patronatem ks. prał. Kubńskiego. Dobry zespół amatorów i miłośników sceny rekrutujący się z członków Towarzystwa, odegrał 4-aktówkę „Macocha”. Po przedstawieniu przy dźwiękach orkiestry dętej p. Plewińskiego bawili się licznie zgromadzeni goście aż do rana.

SAMOSTRZEL. Kradzież. Robotnikom sezonowym skradziono 314 zł. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż kradzieży dopuścił się niej. Stanisław B-ski.

Koronowo.

Z życia wojaków. Tow. Powstańców i Wojaków z Wtelną urządziło w nowej sali p. Saganowskiego w Gościszewie przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Zespół złożony z około 30 amatorów, odegrał trzyaktową operetkę p. t. „Stary piechur i syn jego huzar”. Przedstawienie wypadło ku ogólnemu zadowoleniu, zaco należy się uznanie prezesowi p. T. Górskiemu, reżyserowi p. Deji oraz dyr. p. Spychale z Bydgoszczy. Obywatelstwo okoliczne w zupełności dopisało, dając tem samem dowód swej życzliwości dla towarzystwa.

Z życia młodzieży. Plenarne zebranie Stow. Katol. Młodzieży męskiej „Promień” w Koronowie, któremu przewodniczył prezes p. J. T. Gill, odbyło się w Ognisku przy licznych udziałach członków. Interesujący referat wygłosiła p. aptekarzowa K. Nowacka, poczem prezes p. Gill m. in. zakomunikował wynik wewnętrzno-stowarzyszeniowych zawodów sportowych, którzy przedstawia się następująco: w pięcioboju: klasa A młodzieży powyżej lat 18 — 1. miejsce zajął Mielczyński Wiktor, II. Śląski Franciszek,

Przetargi na gospodarstwa wzorowe.

Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu

ogłasza, że w loku Okr. Urz. Ziemijskiego przy ul. Fredry 10 odbędą się w drodze konkursu ofert przetargi na następujące gospodarstwa wzorowe, utworzone przy parcelacji majątków państwowych:

dnia 9 grudnia 1929 r. o godz. 10:

1. Rybowo, pow. Wągrowiec, stacja kol. Konary (3 klm.). Obszar około 104,530 a, w tem roli 55,77 ha, łąk 18,38 ha, wody 13,58 ha, ogrodu 2,81 ha, lasu 17,44 ha, podwórza 1,53 ha. Cena wywoławcza 260 tys. zł w złości za grunty, budynki, wewnętrzne urządzenie gorzelni, drzewostan, zasiewy i uprawy. —

2. Dąbrówka Nowa, pow. Bydgoszcz, st. kol. Strzelewo (7 klm. szosa). Obszar około 109,50 ha w tem roli 82,90 ha, łąk 1,14 ha, pastwisk 0,53 ha, ogrodu 3,61 ha, podwórza 0,90 ha, wody 0,31 ha, lasu 20,0830 ha. Cena wywoławcza 180,300 zł w złości za grunty, budynki i drzewostan. — Za uprawy i zasiewy należność

płatną będzie według osobnego oszacowania.

3. Targowa Górka, pow. Środa, st. kol. Podstolice (5,5 klm. szosa i drogą pol.). Obszar ak. 177,91, w tem roli 152,98 ha, łąk 10,68 ha, wody 0,54 ha, nieużytku 0,35 ha, ogrodu 0,62 ha, lasu 0,99 ha, podwórza 2,72 ha. Cena wywoławcza 410,300 zł w złości za grunty, budynki, drzewostan, uprawy i zasiewy. Pozatem nabywca gosp. wzor. Targowa Górka obowiązany będzie zapłacić obecnemu dzierżawcy 30,787 zł za wewnętrzne urządzenie gorzelni, gotówką w ciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabywcy.

4. Siekierki Wielkie, pow. Środa, st. kol. Paczkowo (2,5 klm. szosa). Obszar około 179,71 ha, w tem roli 158,65 ha, łąk 11,49 ha, ogrodu 1,36 ha, wody 0,82 ha, podwórza 5,5 ha, rowów 1,95 ha. Cena wywoławcza 422.000 zł w złości. — Pozatem nabywca gosp. wzor. Siekierki W. obowiązany będzie zapłacić obecnemu dzierżawcy 48,006 zł za wewnętrzne urządzenie gorzelni gotówką w ciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabywcy.

Kłusownik poderżnął gajowemu gardło.

Gajowy Józef Mikołajczak z Czerwonej wsi pow. kościańskiego zatrzymał w lesie kłusownika, który rzucił się następnie na gajowego i poderżnął mu gardło. Mikołajczak posiadał jeszcze tyle siły, że doszedł do pałacu i zawiadomił o zajściu. Podejrzany jest niej.

Niepczyk, u którego przeprowadzono rewizję domową, lecz nic obciążającego nie znaleziono. Również Niepczyka nie zastano w domu. Miał on rzekomo wyjechać do Kościana. Rannego gajowego, Józefa Mikołajczaka odstawiono do szpitala w Kościanie.

III. Prill Atanazy: klasa B do lat 18 — I. Karwecki Marjan, II. Mielczyński Benedykt, III. Gaca Marjan. Indywidualny bieg na przełaj 300 mtr.: I. Myk Waclaw który osiągnął czas 10,15 sek., II. Suwalski Franciszek 10,42 sek., III. Wyżygowski Stefan 11,05 sek. W ostrym strzelaniu na przestrzeni 150 mtr.: I. Świdzki Czesław 32 pkt. na 36 możliwych, II. Zieliński Stanisław 27 pkt., III. Śląski Franciszek 26 pkt.: poza konkursem naczelnik p. Gwizdała Józef 34 pkt. Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, bowiem deszcz chwilał lat jak z cebra.

Kino „Colosseum”. Pewne urozmaicenie monotonna życia maomiaszczekowego, stanowi otwarte w Koronowie, w nowoodrestaurowanej sali p. Maselkowskiego przy ulicy Tucholskiej, stałe kino pod nazwą „Colosseum”, które wyświetla filmy w środy, czwartki, soboty i niedziele. Ostatnio wyświetlono wspaniały, polskiej produkcji film p. t. „Ponad śnieg”.

Teatr więziennicy w Koronowie wystawił ostatnio ku ogólnemu zadowoleniu 1-aktową operetkę p. t. „Tajemnice gabinetu” oraz 1-aktową komedię p. t. „Było to pod Wagram”.

Łabiszyn.

Osobiste. Dr. Chranowski z dniem 1. bm. opuścił miasto Łabiszyn. Swoją długoletnią pracę zastąpił sobie na wdzięczność obywatelstwa. Praktykę lekarską po nim objął dr. Christman z Kcyni.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej znalazła się sprawa zwolnienia gazomistrza Grzemskiego za defraudację. Po dyskusji uchwalono pobierać 25 proc. od świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych. Następnie zniesiono pobieranie targowe za czas od 30 marca 30 roku.

Ujście.

Dzień Katolicki. W ub. niedzielę obchodzono nader uroczysto święto Chrystusa Króla. O godz. 10 ruszył pochód z orkiestrą Sokoła do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Odpowiednie kazanie wygłosił ks. proboszcz Dudziński, a chór kościelny pod batutą p. Prandkiego wykonał piękne śpiewy. Uroczystą akademię otworzył ks. proboszcz, następnie śpiewano i deklamowano, zaś p. Walenty Grus wygłosił odczyt, który wysłuchano z wielką uwagą.

Przeniesienie Komisariatu Straży Granicznej. Jak wiadomo przeniesiono swego czasu Komisariat Straży Granicznej z Ujścia do Kruszowa. Obecnie za staraniem obecnego komisarsza przeniesiono znów ten komisariat z powrotem do Ujścia, który mieści się przy ulicy Celnej 227.

Panigródz.

„Dzień katolicki”. W święto Chrystusa Króla odbyła się msza św. w sali Domu Kat. uroczysta akademja. Akademję zajął wobec licznych parafian członek Rady parafjalnej p. Niespodziany. Program był bardzo urozmaico-

Z POMORZA.

ŚWIECIE. Bal królewski. Dnia 6 bm. o godzinie 8 wiecz. w sali Strzelnicy odbędzie się bal królewski, poprzedzony koncertem orkiestry kadry marynarki wojennej. Zabawa odbędzie się w ściśle zamkniętym kółku. Od godz. 20—22 kursuje z Rynku autobus.

Unisław.

Baczność, Polki w Unisławiu. Celem założenia w Unisławiu „Sokoła” żeńskiego odbędzie się zebranie konstytucyjne w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 14,30 w lokalu p. Ehlertha. Apelujemy do wszystkich pań, aby w dniu tym na zebranie powyższe się stawiły. Referat wygłosi przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolice p. dr. Teodorowa Majowa, oraz prezesa „Sokoła” żeńskiego p. Kaczmarkówna, z kilku druhnami, które przeprowadzą ćwiczenia okazowe.

Zgon dyrektora cukrowni. W ub. sobotę dnia 2. bm. o godz. 4 rano zmarł po ciężkiej chorobie dyrektor cukrowni sp. Karol Zipser. Zauznaczyć należy, iż sp. dyr. Zipser popierał bardzo miejsc. „Sokoła”. Pogrzeb sp. Zipsera odbył się we wtorek dnia 5. bm. przed połudn. Niech odpoczywa w pokoju.

Tuchola.

Na rzecz biednych. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziła w czwartek, dnia 7. bm., wieczorem w sali hotelu „Du Nord”. Upraszają się, by Szan. Obywatelstwo wzięło w tym wieczorku jak najlichnější udział. Dochód przeznaczają się na biednych m. Tucholi.

Diaamentowe gody. W ub. dniach obchodzili sędziwi staruszki, p. Józef Woelk wraz z swą małżonką Heleną z domu Sentek, rzadką uroczystość diaamentowych godów małżeńskich. Mszę św. odprawił i wznosił przemówienie wygłosił ks. Lewańczyk. Odpiewaniem „Te Deum”, zakończono uroczystość kościelną.

Wspomnienie pośmiertne. W ub. tygodniu zmarł nagle, w drodze z Gdańska do Tucholi, zawiadowca tuł. stacji kolejowej sp. Teodor Drowing, liczący 30 lat, osierociwszy młodą żonę i dziecko. Zmarły był od półtora roku w Tucholi i zdobył sobie nie tylko szczerze zaufanie u swych podwładnych, ale również i wśród społeczeństwa. Był on wielkim sympatykiem miejsc. zrzeszeń kolejarzy, którzy wysłali na pogrzeb, odbywający się w Kartuzach, delegację z 20 kolejarzy ze sztandarem oraz trzema wieńcami. Pogrzeb był bardzo wspaniały, przygrywała orkiestra kolejarzy z Gdyni.

Wybory do Sejmiku Powiatowego w powiecie tucholskim odbędą się w dniu 5 stycznia 30 roku. Powiat podzielono na sześć okręgów wyborczych, które wybierają: okręg Raciąz 4 członków, Śliwice 4 członków, Koślinki 4 członków, Cękcy 4 członków i Klonowo 2 członków.

„Męczeństwo chrześcijan”. W ub. środę wyświetlał Kat. Zw. Młodzieży w sali „Browaru” film p. t. „Męczeństwo chrześcijan”.

Tczew.

Osobiste. Dnia 5. bm. obchodził w Subkowach złote gody małżeńskie mistrz kunsztu szwewskiego p. Józef Dejna wraz z małżonką swą Franciszką z domu Wójcicką. Jubilatom życzymy dalszego szczęśliwego pożycia.

Pilnujcie dzieci. W ub. tygodniu na ulicy Królewieckiej mała dziewczynka wpadła pod wóz. Zdawało się narazie, że obrażenia były nie wielkie, jednak po kilku godzinach wystąpiły objawy silnego wstrząsu całego organizmu i dziecię odstawiono do szpitala.

Płonica. Przy ul. Skarszewskiej 5, stwierdził lekarz powiatowy dr. Licznarski u dwóch rodzin wybuch zakaźnej choroby ty. zw. płonicy.

Z ruchu emigracyjnego. Znow przejechało w ostatnich dniach przez stację graniczną Tczew 365 emigrantów do Ameryki. Skierowano wszystkich do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Chelmża.

Kino Stylowe-Słońce wyświetla dramat szalu i namiętności p. t. „Biała niewolnica”. W rolach głównych gwiazdy ekranu Włodzimierz Gajdarow i Liana Haid. Nadprogram: Wesoła komedia.

Z Klubu Kreglarzy „Bęc”. W dniu 23 ub. m. wiecz. odbyło się w sali „Willi Nowej” zebranie miesięczne klubu „Bęc”. Obrady zajął prezes p. Wiśniewski, nast. rozpatrywano prośbę SS. Elżbietank o wyasygnowanie jakiejś sumy na remont klasztoru. Na ten cel przeznaczono 50 zł. Kulanie o nagrody dla członków klubu kreglarzy „Bęc” odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm.

Wysoka.

Nieszczęśliwy wypadek. Pan Rycyk, osadnik z Bądecza, jadąc rowerem, spadł tak nieszczęśliwie, iż odniósł poważne rany na głowie.

Pożary. P. Krużemu w Gromadnie i p. Jakubowskiemu w Wysoce spłonęły stogi słomy. Straty są poważne, przyczyna pożaru dotąd nieznaną.

Święto Chrystusa Króla. W ub. niedzielę odbyła się w Wysoce w Strzelnicy z inicjatywy ks. prob. Jacheckiego uroczysta akademja na cześć Chrystusa-Króla. Referat wygłosił p. Ławniczak naucz. z Wysoki, zaś chór młodzieży szkolnej pod batutą kier. szkoły p. Karowskiego odśpiewał kilka pieśni, przyczyniając się bardzo do uświetnienia uroczystości.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa żona p. Szwedz z Tiukomów, która będąc zajęta w kuchni bardzo niebezpiecznie się poparzyła.

Zabawa straż granicznej. W ub. niedzielę urządziła straż graniczna w Strzelnicy zabawę w zamkniętym kółku, podczas której odegrano bardzo udanie 2-aktówkę „Miodowe miesiące”.

Rogoźno.

Rekolekcje. W dniach 16, 17 i 18 bm. odbędą się w kościele parafjalnym rekolekcje dla całej parafji rogozińskiej.

Walne zebranie Bractwa Różańcowego zajął prezes p. W. Wojciechowski, powołując na przewodniczącego ks. dziekana Pomorskiego. Sprawozdanie z działalności rocznej zdał prezes. Stan kasy przedstawił skarbnik p. B. Rohde. Ogólny dochód wynosił 619,90 zł, rozchód 497,20 zł, pozostało w kasie 119,70 zł. Oprócz tej sumy Bractwo ma zaoszczędzone w Banku Ludowym 519,80 zł. Zarządowi i skarbnikowi udzielono pokwitowania.

Praca w Kółku śpiewaczym. Kółko śpiewacze w Rogoźnie pracuje bardzo dobrze. Obecny zarząd tworzą: prezes p. dr. radca Bronisław Wysocki, sekretarz p. Maćkowiek, skarbnik p. Stan. Nowak. W dniu 10 bm. odbędzie się zabawa dla członków w sali hotelu Centralnego.

Dobrze im było. W naszym mieście osiedlili się przed czterema tygodniami Helena Trzybińska i Aleksy Balcerk i otworzyli zakład fotograficzny przy Starym Rynku 176. W ciągu jednego miesiąca zdolałi nabrać u tuł. kupiectwa większą ilość towaru bez pieniędzy. W ub. środę spakowali swe manatki i odjechali koleją w niewiadomym kierunku.

Sirax

Do
**CZYSZCZENIA
METALI
SZYB I
LUSTER** tylko.

do
Czyszczenia
wszelkich
**PRZEMIAŁOWYCH
DOMOWYCH
I
KUCHENNYCH**
jakoteż
do
MYCIA RĄK

Sidol

WYKONAWCZYM
KONCERNEM

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 8. bm. włącznie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 5. bm. o godz. 20 ostatni raz po cenach znacznie zmniejszonych przemiła komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża”.

Dnia 6. bm. o godz. 20 po cenach znacznie zmniejszonych rozgłosny dramat w 4 aktach H. Heijermans'a p. t. „Nadzieja”, z udziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu.

Oslabiony padł na ulicy. Dnia 1. bm. znaleziono na ulicy Sienkiewicza w stanie bezprzytomnym Ludwika Makowieckiego, zam. przy ulicy Mickiewicza nr. 125. Po zbadaniu okazało się, że M. pracował w kesonie przy budowie mostu, gdzie wskutek ciężkiego powietrza zachorował i upadł. Wymienionego odstawiono przez pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej.

Kradzież pieniędzy. Alojzy Wojciechowski, urzędnik kolejowy, zam. przy ulicy Grudziądzkiej 205, zgłosił kradzież 100 zł gotówki w ja-

dłodajni Czekalowej przy ulicy Sukienniczej. W podejrzeniu o dokonanie tej kradzieży jest Halina Fingalska, zatrudniona w tejże jadłodajni.

Czy rower? Dnia 31. ubm. Stanisław Norowski, zamieszkały przy ulicy Mickiewicza nr. 114, dostarczył na posterunek „Bydgoskie Przedmieście 1” rower męski, który był pozostawiony przed oknem jego bez opieki. Przypuszczają, że rower pochodzi z kradzieży.

Śladem Robinsona. Dnia 1. bm. przytrzymał Aron Chrzanowski, lat 16, syn Joela i Frajdy, z Olkiewiczów, bez zawodu, zam. w Łodzi, za zbiegnięcie z domu rodzicielskiego i jazdę kolejową bez biletu.

Przytrzymał za kradzież. Kazimierz Wronkowski, robotnik, zam. w Toruniu, przy ul. Małachowskiego 12, został przytrzymał za kradzież mąki i cukru z wagonów stojących nad Wisłą na szkodę policji państwowej. Po przeprowadzeniu dochodzeń, wymieniony zostanie odstawiony do sądu.

Napad. Dnia 2. bm. aresztowany został Majjan Zakra z zawodu fotograf, zam. w Kielcach, za najście domu w nieobecności leśniczego Matuszewskiego w Cierpicach i wymuszenie od służącej pieniędzy, poczem wyjechał do Torunia. O powyższym został uwiadomiony posterunek policji Dworzec Przedmieście przez zawiadawcę stacji Ciesielskiego Franciszka z Cierpic. Dalsze dochodzenia w toku.

Mapy niemieckie skonfiskowane. W ostatnich dniach na wniosek prokuratora sądu okręgowego w Toruniu skonfiskowane zostały mapy przedstawiające fałszywe granice Polski wydane w Berlinie i rozpowszechniane w Polsce. Przedstawiono świadomym na nich, że terytorium Polski składa się tylko z byłego zaboru rosyjskiego. Pomorze zaś przedstawiono jako część składową Niemiec.

Walne nadzwyczajne zebranie Związku Oficerów Rezerwy w Toruniu odbędzie się dnia 20. bm.

Z Grudziądza.

O nowy kościół w Grudziądzu. Dn. 24. ubm. odbyło się w salce parafialnej pierwsze zebranie komitetu budowy kościoła w Grudziądzu z udziałem przeszło 40 członków. Zebraniu, które zagał ks. prałat Dembek, przewodniczył mec. Szychowski. Na wniosek ks. prałata Dembka kooptowano do wydziału wykonawczego pp.: Bitnera, Szulca, Ossowskiego, Rakowskiego, Drażka, Kolanowskiego, Schmidta, Konarkowskiego, Kamińskiego i Zarembskiego. Następnie odczytał sekretarz p. Wodwud przez komisję statutową opracowany projekt ustawy, który bez zmian przyjęty został. W dyskusji zabierali głos inż. Elżanowski, sędzia Kurowski, kupiec Adam Korzeniowski, inspektor Ossowski, poseł Reder, dyr. Grobelny i inni. Statut zostanie po uzgodnieniu w kurji biskupiej sędownie zarejestrowany. Wybrano następnie zarząd wydziału wykonawczego, którego prezesem jest z urzędu każdorazowo proboszcz przy farze i rendant kasy kościelnej. Do zarządu wybrano pp.: mec. Szychowskiego (prezes), inż. Elżanowskiego, dyr. Puppla, radcę Ruchniewiczza, sędziego Kurowskiego, kupca W. Korzeniowskiego, insp. Wodwuda. Następnie wybrano komisję rewizyjną składającą się z trzech osób, a w miejsce wybranych do zarządu kooptowano do wydziału wykonawczego, ks. Mańkowskiego i pp.: Nadolskiego, Ziolkowskiego, Sredzkiego, Hańczewskiego, dr. Zielińskiego, inż. Zalińskiego, bankowca Siemiątkowskiego i kupca Bronikowskiego. Zebranie miało przebieg poważny. Wszyscy obecni wyrazili życzenie, ażeby jak najrychlej przystąpić do zrealizowania projektu, na co fundusze się znaleźć muszą. Ks. prałat Dembek, przyrzekł działać wedle sił, wyrażając nadzieję, że zbrojna praca komitetu uwieńczona zostanie pomyślnym wynikiem.

Ze Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Dnia 25. ub. m. odbyło się w salce parafialnej walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie zagał ks. prałat Dembek, którego poproszono jednocześnie na marszałka walnego zebrania; do pióra poprosił p. Jadwigę Bielicką. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, odczytała zastępczyni przewodniczącej p. Herczyńska obzerne sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu, a p. Brendłowa przedstawiła stan kasy, z którego wynika, że dochód wynosił w ub. roku 14.472,44 zł, a rozchód 12.176,69 zł; zatem saldo na rok przyszły wynosi 2.295,75 zł. Po złożeniu sprawozdań zarządu zabrał głos p. prezydent miasta Włodek, dziękując Stow. Pań Miłosierdzia za dodatnią pomoc biednym, poczem zebranie udzieliło zarządowi absolutorium. W miejsce ustępującej ze stanowiska przewodniczącej p. Ruchniewiczowej wybrano p. Heńczewską. Wobec tego do zarządu wchodzi następujące pp.: Hańczewska przewodnicząca, Herczyńska i Dobrzyńska zastępczyni przewodniczącej, Marja Oszwaldowska sekretarka, Koziełska zast. sekretarki, Ruchniewiczowa i Sławińska jako ławniczki. Za inicjatywę p.

Boberskiej uchwaliło walne zebranie wyśtosować do p. Ruchniewiczowej pismo, wyrażające jej gorące uznanie za 9-letnią pełną poświęcenia i bogatą w pożądane skutki pracę około towarzystwa. W końcu podziękował ks. prałat usłupującemu zarządowi za gorliwą działalność oraz życzył nowemu zarządowi owocnej pracy dla dobra ubogich i nieszczęśliwych bliźnich.

Trzecia rocznica „Sokoła” żeńskiego w Grudziądzu.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” w Grudziądzu obchodziło w dniu 3. bm. swą trzecią rocznicę istnienia.

W szeregach „Sokoła” żeńskiego widzimy członkinie, pochodzące ze wszystkich sfer obywatelskich.

„Sokół” żeński dodatnio się rozwija. Zastuga to obecnego dzielnego zarządu, na czele którego stoi jako prezesa p. Kaczmarkówna.

Nasze dzielne i sympatyczne sokolice przystąpiły w ub. sobotę do spowiedzi św., aby tem samem zadać kłam, jakoby „Sokół” żeński nie dbał o dobro dusz swych członków.

W niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 8 rano odprawił ks. Felchner uroczystą mszę św. w kościele farnym, a ks. Tuszynski wygłosił kazanie. Kościół pięknie przystrojony w zieleń i oświetlony sprawił miły i sympatyczny widok.

Podczas mszy św. druhy z przeską na czele przystąpiły do Stołu Pańskiego.

W kościele zauważyliśmy: przesa dzielnicę p. Wł. Samolińskiego, I. wiceprezesa A. Kamrowskiego, skarbnika A. Szubrycha, przewodniczącą dziel. wydziału sokolic p. dr. Majową, naczelniczkę Kunegundę Zalewską, z zarządu okręgu III. prezesa St. Kunza, skarbnika Fr. Jankowskiego, przewodniczącą okr. wydziału sokolic p. Marję Kellasową, naczelniczkę Łączynską, a dalej delegacje „Sokoła” I. ze sztandarem i prezesem W. Banaszakiem na czele. „Sokoła” VI. (Mniszek) ze sztandarem i prezesem p. Krzyżaniakiem na czele, z Unisławia przybył wiceprezes p. Borowczyk, oraz panie: prezeskę Stow. Kat. Polek p. Helenę Kruszonową i prezeskę Narod. Organizacji Kobiąt p. Teodorę Majową, Elżanowską i inne. Kościół wypełniony był po same brzogi wiernymi.

Wieczorem w lokalu „Wielkopolanki”, której właśc. p. Przybyłowicz „Sokolowi” żeńskiemu udzielił swój lokal i orkiestrę bezinteresownie. odbyła się zabawa taneczna.

Jak popularny jest „Sokół” żeński, każdy się mógł o tem przekonać, widząc tak licznie zastąpione wszystkie warstwy naszego społeczeństwa.

Komitet zabawowy, do którego należały pp.: Samolińska, Kamrowska, Federska, Poznańska, Gromiszewska, Heldówna i inne, bardzo serdecznie pełniły obowiązek gospodyń.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Nyka. Z powodu braku miejsca umieścić nie możemy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Zacharjasza i Elżbiety.
Jutro: Leonarda b. w., Seweryna b. m.
Wschód słońca: godz. 7,05.
Zachód słońca: godz. 16,22.

DYŻURY APTEK:

Od 4 do 10 bm. włącznie trzymają:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem;
- 2) Apteka pod Złotą Koroną.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz pierwszy krotoczwila w 3 aktach W. Rapackiego p. t. „W czepku urodzony”. Humor, dowcipne sytuacje i typy pełne charakterystyki złożyły się na wesoły wieczór, w którym znajdzie popis cały niemal zespół komedjowy naszego teatru.

Jutro po raz 8-my „Złote więzy” cieszące się w dalszym ciągu wielkim powodzeniem dzięki głębokiej treści, pięknemu wykonaniu i wspaniałej wystawie.

W piątek 8 bm. jedyny występ znakomitego artysty teatrów warszawskich Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w głosnej sztuce Bernarda Shaw'a „Wielki kram”.

TEATR OBJAZDOWY.

Dyrekcja Teatru Objazdowego donosi nam, że „Sprawę Jakubowskiego” wystawia: dnia 5 bm. w Gnieźnie, dnia 6 bm. w Trzemesznie, a dnia 7 bm. w Kruszwicy.

„Sprawa Jakubowskiego” ukaże się również na scenie tutejszego Teatru Miejskiego tylko jeden raz w niedzielę 10 bm. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Przez nasze życie państwowe przewinął się epizod, który wśród sejmowej wrzawy przeszedł niespostrzeżenie, choć doniosłość jego jest o wiele większa, niż bezkrwawy pojedynek dwóch marszałków. Oto do premyera Światalskiego zgłosiła się deputacja związku wszystkich pracowników państwowych, prosząc o odpowiedź na wiosenny memoriał w sprawie postulatów urzędniczych.

Przypomnijmy sobie parę charakterystycznych szczegółów z dziejów tej urzędniczej martyrologii.

Premjer Witos pukającym o poprawę bytu urzędnikom dał najzupełniej niedwuznaczoną radę, aby łapówkami starali się uzupełnić to, co im wskutek niskich plac do życia niedostaje.

Następcy Witosy nie chcieli deputacji urzędniczych wogóle przyjmować, twierdząc, że wskutek złych finansów państwa rozmówki na ten temat nie mają celu.

Inną drogę obrał pan Bartel. Bardzo chętnie gadał z urzędnikami, obiecywał im złote góry w najbliższej przyszłości, aby z tych przyrzeczeń nie nie dotrymać.

Najuczciwszym, to trzeba przyznać, okazał się premjer Światalski. Oświadczył w tamtym tygodniu deputacji, że ich postulaty są marzeniami ściętej głowy, bo ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości rząd dla urzędników nic uczynić nie może.

Była to odpowiedź szczerą i jasną. Oślepiając jasną.

Postulaty urzędników szły w dwóch kierunkach. Poprawa bytu i unormowanie stosunków służbowych.

Co do pierwszego preliminarz budżetowy nie przewiduje odpowiednich sum, choć autorem preliminarza jest sam rząd. A o unormowaniu stosunków służbowych też nie może być mowy, bo obecny rząd jest zwolennikiem tylko takiej pragmatyki, która umożliwiała „sprężyste rygory” wobec urzędników, i daje możliwość wyrzucenia urzędnika na bruk bez dochodzeń dyscyplinarnych.

Postawienie kwestji twarde, nawet cyniczne, ale w porównaniu do poprzednich rozmówek z urzędnikami niezwykle uczciwe.

Wśród urzędników odpowiedź pana Światalskiego wywołała łoskotliwe echo. Nie zauważyliśmy go, bo zeszło się ono z czwartkową awanturą w Sejmie i zostało przez tę ostatnią zagłuszone.

Pracownicy państwowi wykazali w ciągu 11 lat swej martyrologii zdumiewającą cierpliwość. Ale fundamentem tej cierpliwości było przekonanie, że państwo nie było w stanie przyjąć im z pomocą. Brak było potrzebnych na ten cel paruset milionów.

Tymczasem ubiegły rok budżetowy przekroczył został o 579 milionów złotych.

Jako — pytają teraz urzędnicy — więc na te przekroczenia (ma się nimi zająć Sejm) znalazło się pokrycie, a na usunięcie naszej nędzy pokrycia niema? Przecież ta przeszło półmiliardowa nadwyżka dysponował rząd. Zaspokoił on z tych pieniędzy różne inne, nieraz urojone potrzeby, a dla nas nie znalazło się nic?

Nasz rząd mimo to zdaje się bagatelizować tę półmilionową armię desperatów. A przecież sprawa to na razie ważniejsza, niż walka o Konstytucję lub — demokrację.

— Echa „Dnia Katolickiego”. J. E. ks. biskup Laubitz przesłał w odpowiedzi na telegram hołdowniczy do Komitetu Wykonawczego „VI. Dnia Katolickiego” w Bydgoszczy następujące pismo:

Gniezno, 30. 10. 1929 r.

„Przyjmując ze szczerą radością wyrazy hołdu ze strony uczestników „VI. Dnia Katolickiego” w Bydgoszczy i zapewnienia wiernego stania przy sztandarze Chrystusa-Króla, śię serdeczne pozdrowienie dla mężnych wyznawców i obrońców czystości wiary katolickiej i błogosławieństwo arcybiskupie.”

† Antoni Laubitz,
biskup.

— 230.000 klm. naokoło świata bez nóg. W dniu wczorajszym złożył wizytę naszej redakcji francuski inwalida bez nóg p. Pernot, naczelnik cowbojów, badacz i zarazem dziennikarz. Ma on do przebycia 230 tysięcy klm. w ciągu 10 lat od 1924—1934 r.; wyruszył z Paryża 1 stycznia 1924 r.

P. Pernot, jedyny tego rodzaju podróżnik, wziął udział w konkursie wykonania 3-krotnej podróży naokoło świata na skutek umowy z amerykańską firmą, która sporządziła mu, celem reklamy dla swych wyrobów, sztuczne nogi, polegające na ściśniętym powietrzu. P. Pernot jest byłym oficerem lotniczym, który podczas wojny światowej zestrzelił 50 niemieckich samolotów, spadł z wysokości 2000 m., przyczem stracił obie nogi. Zwiedził on już: Belgię, Czechosłowację, Serbię, Niemcy, Sowiety, Japonię, Chiny, Australję, Danję, Meksyk, całą południową Amerykę, Szwecję i obecnie przybył do Polski.

— Dla ociemniałego żołnierza na gwiazdkę złożył p. N. N. 100 zł, co niniejszem kwitujemy.

Częściowe uruchomienie nowej elektrowni.

W dniu wczorajszym zaczęła nowa elektrownia w Jachcicach, zbudowana nowocześnie kosztem 6 700 000 złotych. (z zapasowym Dieslem), zasilać prądem stara elektrownię i tutejsze warsztaty kolejowe. Puszczono w ruch turbinę zbudowaną przez Pierwszą Berneńską Fabrykę Maszyn. Turbina robi 300 obrotów na minutę. Drugą turbinę montują Zakłady Skody. Czynne są 3 olbrzymie kotły z ruchomymi rusztami, każdy kocioł na 24 atmosfer i 425 stopni pary przegrzanej, dostarczone przez firmę Zieleniewski w Krakowie. Kominy są tak urządzone, że wszystkie dym się w nich spala i nie ginie żadna energia.

Nowa elektrownia zamierza w najbliższych dniach dostarczać prąd do Państwo-

wego Monopoli Tytoniowego i do zakładów przemysłowych w Kapuściskach. Przed nowym rokiem prawdopodobnie przyłączone zostaną do sieci elektrycznej przedmieścia Okole i Szwedzowo. Nowe kable bezpośrednie na prąd zmienny (tzw. trójfazowy) założone też zostaną od placu Teatralnego do Promenady i wzdłuż ulicy Gdańskiej. Budowa nowej elektrowni trwała półtora roku. Kierownikiem ruchu w nowej elektrowni jest p. inż. Pietzonka, wermistrzem p. Piłaza z Górnego Śląska.

Szczegółowy opis urządzeń technicznych podamy dopiero wtedy, kiedy nastąpi ich odbiór urzędowy i oficjalne otwarcie nowej elektrowni.

Wystawa robót kobiecych

„SOKOŁA ZENSKIEGO”
17, 18, 19 listopada 1929 r.
w odnowionych i pod nowym zarządem będących
salach restauracji „Pod lwem” (dawn.
Ognisko) przy ulicy Jagiellońskiej.

Echa 10 lecia Zw. Pracowników Poczty i Telegr. w Bydgoszczy.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania, podajemy w streszczeniu historję 10-letniego istnienia Związku Pracowników Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy.

W chwili, gdy jeszcze nasza Bydgoszcz wraz z Pomorzem i Wielkopolską żyła pod uciskiem band żołądków pruskich tzw. Grenzschutzu, które na każdy śmielszy krok polskich obywateli były niezwykle czułe... rzucona została myśl przez siwizną już dziś przyproszonych i znacznych pocztowców p. Doberschütz i p. Świątka — stworzenie własnej organizacji zawodowej — polskiej. Myśl ta szybko zaczęła wydawać owoce, bo oto już w początkach kwietnia 1919 r. tajnie zorganizowani zostali polscy pocztowcy. Pierwsze jawne i oficjalne zebranie odbyło się dn. 4-go grudnia 1919 r. w lokalu p. Starzyńskiego pod kontrolą żołądków Grenzschutzu. Nie lekano się mogących nastąpić szykan, represyj i malretowań przez pruskich „bohaterów”, za jawne stworzenie polskiej organizacji pocztowców. Obradom przewodniczył p. Augustyn Wrzeszcz, a z nim współdziałali pp.: Józef Górski, Doberschütz, Retur, Simiński, Splitt, Filipowski, Świątek i Słomiński. Zapisano się wówczas 44 członków. Do zarządu pierwszego weszli pp.: Filipowski — prezes, Simiński — wiceprezes, Doberschütz — sekretarz, Słomiński — zast. sekretarza, Bogusławski — skarbnik, Nowakowski — zast. skarbnika; a ławnikami: pp. Kaczmarek, Gostański, Zakrzewski i Owczarzak.

Jaki zapał panował wśród ówczesnych związkowców, pozostających jeszcze w zarborze pruskim, świadczy fakt, że na tem pierwszym zebraniu polskiem zgłosiło się dobrowolnie 24 nowych członków, chętnych do pracy nad podniesieniem oświaty, ducha patriotycznego i języka polskiego. Pocztowcy polscy już byli zorganizowani we własnym związku zawodowym — polskim, gdy bohaterskie wojska polskie oswobadzały z pod ucisku pruskiego ziemie zachodnie i naszą Bydgoszcz.

O utworzeniu się polskiej organizacji pocztowców dowiedziało się społeczeństwo bydgoskie. Pracą pocztowców żywo zainteresował się naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Jan Teska, który bierze udział w zebraniach i żywym słowem zagrzewa pocztowców do dalszej wytrwałej pracy nad swą organizacją dla dobra odradzającej się Ojczyzny.

Już w wyzwolonej Ojczyźnie organizacja pocztowców rozwija i rośnie w siły bardzo szybko. Opuszczone przez Niemców placówki pocztowe zastępują nasi polscy pocztowcy, dając jak najlepsze świadectwo, że umiemy wywiązywać się z nałożonych na nich obowiązków celująco.

W roku 1920 organizacja liczyła już 200 członków czynnych. Walne zebranie wybrało prezesem p. Słomińskiego, a dawniejszych członków zarządu zastępują nowe siły. Z czasem organizują się pocztowcy w jednym związku ogólnopolskim w całej Polsce pod nazwą: Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

Bydgoscy pocztowcy organizują okręg dystrykcyjny pocztowy bydgoskiej, ustanawiając na miejscu zarząd okręgowy, który przystępuje do wydawania własnego pisma p. t. „Herold Pomorski”.

Kolejnymi prezesami byli pp.: Ludwik Strzyżak, Franciszek Kowalski, Jan Szulc, Władysław Daszkiewicz, Franciszek Ossowski, śp. Bernard Wargin, Jan Stypa, Józef Gramek i obecnie Jan Czmochoński.

Z czasem nastąpił rozłam wśród pocztowców. Niżsi pocztowcy wystąpili z szeregu ogólnej organizacji i stworzyli własną pod nazwą: „Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej”. Pewne rozdziewiki wytworzył „Herold Pomorski”, o czem słusznie powiedział wiceprezes p. Mielnik na akademii.

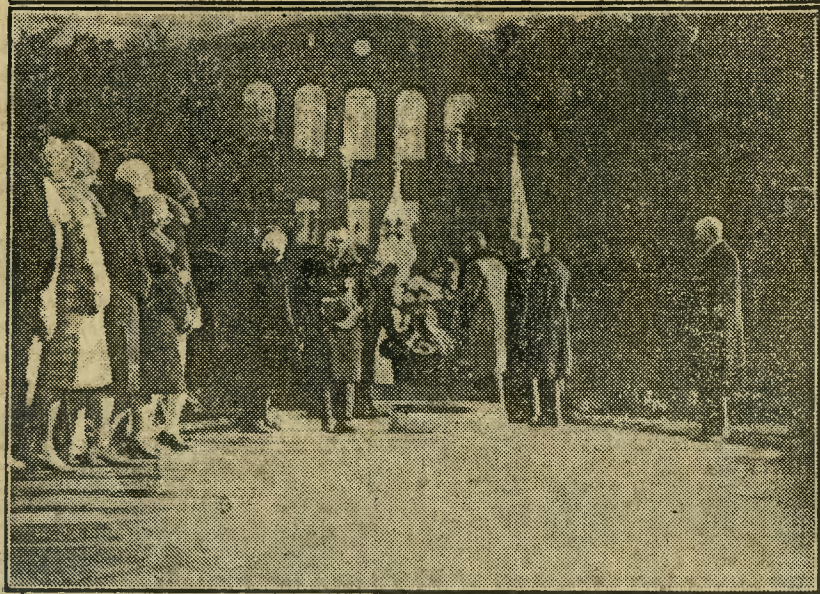
Praca organizacyjna postępuje w trzech kierunkach: 1) ku zrzeszeniu pod sztandarem organizacyjnym wszystkich pracowników pocztowych; 2) walka o poprawę bytu i 3) ku ustaleniu podstawy prawnej dla pracowników państwowych.

Przez okres 10-lecia swego istnienia Koła

bydgoskiego Zw. Pr. P. i Tel. działo bardzo wiele dla dobra członków i państwa. Ogół członków wykazał swą dojrzałość obywatelską, pracując zgodnie z władzami urzędowymi i organizacyjnymi. Rozdziewiek, panujący między niższymi pracownikami a urzędnikami został zlikwidowany przez bardziej przyjacielskie traktowanie szerokich rzesz niższej służby. Koło bydgoskie pod kierownictwem obecnego zarządu, którego zdjęcie podaliśmy we wczorajszym numerze, rozwija się normalnym trybem. Między

członkami panuje jedność i zgoda. Dzięki temu stworzono własną kasę pośmiertną, zakupiono dom, gdzie urządzono „ognisko pocztowców”, oraz członkowie mają możliwość korzystania ze związkowego sanatorium w Zakopanem.

Jak z powyższego widać, Koło bydgoskie Związku Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonów ma bogatą w wydarzenia historję własną, do której została zapisana złotymi zgłoskami uroczystość 10-letniego jubileuszu swego istnienia. Obywatelskie stanowisko szerokich rzesz pracowników pocztowych, owianych gorącym patriotyzmem jest najlepszą gwarancją, że polska poczta rozwija się będzie dla dobra społeczeństwa i państwa. (Kob.)



Złożenie wieńca na grobie „Niezanego Powstańca”. Wieniec składają prezes dystrykcyjny bydgoskiej p. Maciejewski i referent starostwa bydgosk. p. Dąbrowski.



Pochód delegacji i członków Związku Pracowników Poczty i Telegr. w Bydgoszczy zdążający od grobu „Niezanego Powstańca” do „Resursy Kupieckiej”.

— Na walnym zebraniu Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w dniu 30. 10. do zarządu towarzystwa wybrani zostali pp.: Dyr. Rolbieski prezes, dr. Wiecki wiceprezes, dr. Fryling gospodarz, dyr. Bauer sekretarz, Idzikowski skarbnik, mec. Jurkiewiczowa, Zawitajowa.

Do Rady Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej powołani zostali pp.: dyr. inż. Rolbieski, dr. Wiecki, dr. Fryling, dr. Bauer, Idzikowski, mec. Drwiga, dr. Bereta, inż. Tychoniewicz, dr. Maryński, ppłk. Polniaszkowa mjr Podkowińska, mjr. Pelcowa, mec. Jurkiewiczowa, Zawitajowa, red. Teskowa. płk. Bylińska, mjr. Meyerowa.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Palejowski, mec. Jurkiewicz, inż. Podgórski.

Przewodniczący zebrania dyr. Rolbieski omówił plan prac Tow. Przyj. Szkoły na bieżący rok, poczem zebranie uchwaliło urządzenie obchodu 29 listopada i t zw. Mikołaja w dniu 7 grudnia. Urządzenie obchodu w dniu 29 listopada powierzono komisji kulturalno - oświatowej Szkoły Podchorążych, zaś Tow. Przyj. Szkoły ma dopomóc finansowo.

Urządzeniem tradycyjnego Mikołajka zajmie się Tow. Przyjaciół Szkoły. Wieczorek św. Mikołaja został wyznaczony na dzień 7 grudnia o godz. 20.30. Ułożenie programu powierzono gospodarzowi dr. Frylingowi. Panie Towarzystwa Przyjaciół Szkoły wspólnie z paniami szkoły podjęły się przygotować woreczki z satyny na podarki Mikołajka w ogólnej liczbie 400. Następnie przewodniczący zebrania dyr. Rolbieski zaofiarował na koszt urzędzenia Mikołajka kwotę 500 zł, p. Palejowski 100 zł, dr. Wiecki 100 zł, dr. Maryński 100 zł i dyr. Bauer 100 złotych.

Oszust kwestuje na kościół szwederski.

W ostatnich czasach kręca się po domach jacyś osobnicy, którzy kwestują rzekomo na rzecz parafii szwederskiej, pokazując przytem jakieś fałszywe zaświadczenia. Ponieważ proboszcz parafii szwederskiej, ks. Konopczyński nie upoważnia nikogo do kwestowania, ani też nie dawał żadnych zaświadczeń w tym celu, przeto są to jacyś oszuści, których w razie pojawienia się należy oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

— Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej, które organizuje się w Bydgoszczy, ma za zadanie zespolic zdolnych i nadających się do gry filmowej przyszłych aktorów filmowych i umożliwić niejednej talentowanej jednostce wybić się w dziedzinie gry filmowej, a tem samem zasilić polską wytwórczość filmową nowymi siłami. Zaznaczamy przytem, że nie jest to żadna szkoła filmowa, których mieliśmy już tyle w Bydgoszczy, lecz organizacja, której zadaniem będzie współpracować z wszystkimi wytwórcami, dając im odpowiednio przygotowany materiał ludzki — artystów. Komitet organizacyjny współpracuje z miejscową wytwórczą „Era-Film”, która w najbliższym czasie przystąpi do nakręcania filmu siłami wyłącznie z pośród członków Zrzeszenia A. G. F. Komitet organizacyjny zwraca się do wszystkich zainteresowanych, posiadających ku temu odpowiednie warunki, a pragnących grać w filmie, ażeby zapisywali się na członków czynnych. Sekretariat mieści się przy ul. Długiej 23 (wejście z Przesmyku) i przyjmuje zgłoszenia osobiste od 16.30 do 19-tej, a w niedziele i święta od 11—13.

— Wieczorek z tańcami Bydgoskiego Klubu Wioślarek. W Bydgoskim Klubie Wioślarek wielkie przygotowania. Nasze „Bekawianki” dokładają wszelkich starań, aby wszyscy uczestnicy ich wieczorku z tańcami, który odbędzie się dnia 9 listopada br. odnieśli jak najwięcej miłych wrażeń.

— Koncert Kiepur w radio. We wtorek, 12 listopada o godz. 8.30 wieczorem usłyszą posiadacze radjoodbierników śpiew najslawniejszego tenora świata, Polaka Jana Kiepur. Kiepura przybył do ojczyzny na krótki czas i wystąpi kilka razy w operze i raz jeden przed mikrofonem radjostacji polskich. Kto więc chce słyszeć cudny śpiew Kiepur, a nie posiada jeszcze radja, niech je sobie jaknajprędzej zainstaluje.

Bacność, młodzieży!

Wszystkich młodzieńców m. Bydgoszczy bez różnicy stanu wzywa się do brania udziału w rekolekcjach dla młodzieży męskiej pod hasłem „Św. Stanisław Kostka — a ty”, które urządza Stowarzyszenia Młodz. Polskiej wspólnie ze szkołą przemysłowo-dokształcającą.

Nauki rekolekcyjne odbywać się będą od środy 13 do 17 bm. o godz. 6½ wiecz. w kościele św. Trójcy. Każdy młodzieńiec z biura, warsztatu czy szkoły winien brać udział w rekolekcjach.

Rodzice!

Posłście synów waszych w dniach od 13 do 14 listopada o godz. 1½ wiecz. na rekolekcje dla młodzieży męskiej, odbywające się w kościele św. Trójcy. Okazcie, że jesteście prawdziwymi katolikami i dbacie o wychowanie religijne swych synów.

Cała bydgoska młodzież męska winna wziąć udział w rekolekcjach.

Koronowo.

Tow. Pań Św. Wincetego à Paulo w Koronowie urządza w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 5 po poł. w Grabinie, wentę na rzecz ubogich miasta. O godz. 5 koncert. Poza tem są w planie: bufet, popisy, kolo szczęścia, licytacja i inne urozmaicenia. Program popisów: 1) monolog wstępny, 2) dialog: „2 pokojówki”, 3) monolog: „Mój pierwszy obiad”, 4) obrazek sceniczny: „U dentystki”, 5) dialog: „Kasia i Feliks”. Wszelkie popisy humorystyczne, lecz krótkie, aby po nich jak najprędzej mogły nastąpić tańce. Wstępne od osoby 1 zł, dzieci 50 gr i za taniec od osoby 1 zł. Wenta to dochód Tow. P. Miłosierdzia. Od dobrego wyniku wenty zależy całoroczna praca Towarzystwa. Kto zrozumienie ma dla doniosłości pracy nad ubogimi, ten na wentę przybędzie i dla tego gorąco i serdecznie zapraszamy wszystkich — wszystkich. Zarząd.

Szkoła Zawodowa Żeńska

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 67.

Krawiectwo / Hańciarstwo / Bielźniarstwo
gospodarstwo domowe
Specjalne kursy gotowania.

Wystawcom do wiadomości.

Otwarcie wystawy robót ręcznych „Sokoła” Zeńskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 17. XI. br. o godz. 12-tej w południe, w sali „Pod Lwem” przy ul. Jagiellońskiej 71.

Wobec tego uprasza się zgłoszone ekspozycje składać u przewodniczącej wystawy p. Kazimierzy Stawińskiej ul. Kościuszki 13, lub w sekretarjacie „Sokoła” Zeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 2 na ręce sekretarki Piotrowskiej za pokwitowaniem.

Przy przedmiotach przeznaczonych na sprzedaż, musi być cena podana.

— **Posiedzenie restauratorów** odbędzie się dziś (we wtorek) po południu o godz. 4.30 w lokalu p. Jankowiaka w Strzelnicy. Omawiana będzie sprawa przedłużenia koncesyj.

— **Na wentę Pań Miłosierdzia przy Farsze**, która odbędzie się w środę 6 b. m. w „Resursie Kupieckiej” przygotował komitet cały szereg niespodzianek. Poprzedzić winniśmy tę wentę. Im więcej bowiem będzie dochodu, tym więcej biednych będzie można obdarzyć na gwiazdkę.

A zatem wszyscy spotykamy się na wentę w środę!

— **Zaginęła bez wieści.** Dnia 2 b. m. o godz. 19 wydalila się z mieszkania swego męża 19-letnia Stanisława Tarczewska, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 9, i dotychczas nie wróciła. W obawie przed jakim nieszczęściem, stroskany mąż uprasza każdego, kto by mógł udzielić jakichkolwiek wiadomości o jego zaginionej żonie, aby zechciał o tem donieść pod powyższym adresem, lub też władzom policyjnym.

— **Dziś oficjalne otwarcie restauracji „Pod Lwem”.** Dawniejszy lokal „Ogniska” przy ulicy Jagiellońskiej 71, pięknie odnowiony, sala z nowym parkietem i sceną, nadaje się jako w centrum miasta położony dla naszych towarzystw najdogodniejszy dla naszych towarzystw najdogodniejszy. Nowy gospodarz p. Zygmunt Cymmer zaprasza dziś (we wtorek) na uroczystość otwarcia lokalu.

— **Pracownię konfekcji damskiej** przy placu Piastowskim 7 założyła panna Mia Nowakówna (córka zasłużonego działacza plebiscytowego z Warmii). Najnowszy krój — pierwszorzędne wykonanie — ceny przystępne. Poprzejmy rodaczki!

— **Pertraktacje o taryfę zarobkową dla robotników i rzemieślników rolnych na 1930-31 r.** rozpoczęły się w dniu 3 bm. w Poznaniu. Chrześcijańskie Związki Zawodowe reprezentują pp. red. Bigoński i sekr. okr. Bresiński. O przebiegu pertraktacji będziemy podawali odpowiednie komunikaty.

— **Pod wpływem alkoholu.** Dnia 3 bm. o godzinie 22, niej. W. H. i W. K., będąc w stanie pijanym, zaczepiali w arogancki sposób przechodniów ulicą Gdańską. Zostali oni przytrzymani przez policję i odprowadzeni do komisariatu.

Ugłaskanie sekutnicy.

- Serwus! Jak się masz?
- Fatalnie.
- Powód?
- Wszystkie bilety na jedyny koncert Kiepury wyprzedane.
- Więc co?
- Jakto co? Zaraz widać, że nie jesteś znaną.
- Ciekawy jestem, co ma wspólnego małżeństwo z Kiepurą.
- Ma, ma — i bardzo nawet wiele! Po pierwsze — Kiepura pragnie w Warszawie wybrać sobie żonę. Taką małą blondynkę, którą mógłby przez całe życie na rękach nosić. Fortwore — żona moja nigdy jeszcze nie słyszała jego cudownego głosu, który przynosi mu 1000 dolarów dziennie, jak obszył.
- Czasem nawet dwa razy tyle.
- No, widzisz. Jak ja się teraz w domu pokażę? Znasz moją żonę... Sekutnica!
- Tak, to bardzo... energiczna kobieta. Ale dam ci radę na jej ugłaskanie.
- Znasz kogo, kto by odstąpił bilet?
- Nie, takiego szaleńca niema w Warsza wie... Możesz jednak zaprosić Kiepurę do domu.
- Żartujesz!
- Bynajmniej! Czytałeś chyba, że jedyny koncert Kiepury, który odbędzie się w Filharmonji, dnia 12 listopada, będzie transmitowany przez radio. Masz w domu radio?
- Nie.
- Więc na co czekasz, człowieku?! Kup zaraz jakiś dobry aparat — są teraz świetne i b. tanie — a będziesz miał w domu nie tylko Kiepurę, ale i wszystkich jego rywali! Ale śpiesz się, bo z powodu transmisji Kiepury wszystkie składy radjowe są przeciążone obśtałunkami!

(30142)

Dwa napady bandyckie na szosie między Myśliczkiem a Bydgoszczą.

Napady po drogach mnożą się coraz więcej. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o napadzie dokonanym na bocznej drodze od szosy do Grochola na gospodarza Kwiatkowskiego. Aż tu znowu prawie że w tem samym miejscu, bo obok tejże drogi, na szosie między Myśliczkiem a Bydgoszczą, dokonano dnia 2 bm, jakichś trzech osobników między godziną 17 a 18 napadu na gospodarza Wichmana z Osielska. Osobnicy wypadli z lasu, rzucili się do przechodzącego W. i pod groźbą rewolwerów zażądali od niego wydania pieniędzy. Wystraszony gospodarz wydał im całą gotówkę, jaką miał przy sobie t. j. 3 zł 60 gr, z której to gotówki bandyci wspaniałomyślnie zrezygnowali i zbiegli.

Dnia 4 bm. pomiędzy godziną 14 a 15 na drodze leśnej pomiędzy Zaciszem a Myśliczkiem, napadło znowu trzech bandytów na przejeżdżających wozem dwóch gospodarzy z Niemcza i to Lachowskiego i Chmielewskiego, do których jeden z bandytów wymierzywszy lufę rewolweru, krzyknął ręce do góry!..

Lachowski uczynił zadość temu wezwaniu i podniósł ręce do góry. Chmielewski jednak nie chciał podnieść rąk, wobec czego bandyta uderzył Chm. jakimś tępem narzędziem silnie w głowę, tak, że Chm. straciwszy przytomność zwał si z wozu na ziemię, co widząc Lachowski, począł głośno wzywać pomocy na skutek czego bandyci zbiegli, nic nie zrabowawszy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 6 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 16,15: „Wędrowka po Krainie Wschodzącego Słońca” — prof. Al. Janowski. 17,45: Koncert popularny w wyk. ork. Polskiego Radja. 19,10: „Skrzynka rolnicza”. 19,25: Muzyka gramofonowa. 19,40: „Radjakraj”. 20,30: Koncert solistów. 22,10: Feljton p. t. „Białe kacyk Eduardo” — p. Stefan Łoś. 23,00: Muzyka taneczna.

19,00: Bukareszt, „Aida”, opera Verdi'ego.

Z życia towarzystw.

Wenta Tow. Pań Miłosierdzia parafji farniej odbędzie się w środę, 6 bm. w Resursie Kupieckiej, Początek o godz. 8.

Zebranie Konfr. męskiej św. Wincentego à Paulo odbędzie się w środę, 6 bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wiecz.

XXI. Okręg Wlkp. Związku Kół Śpiewających. Posiedzenie delegatów Okręgu w środę, 6 bm. o godz. 7 w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza.

Sokoła drużyna ratownicza. Zbiórka wyznaczona na wtorek nie odbędzie się.

Oddział kolarzy przy K. P. W. Zebranie dziś o godz. 7 w gmachu Dyr. Kol. pokój 13. Zebranie zarządu o godz. 6.

Tow. Powst. i Woj. Szwedero. Plenarne zebranie z wykładem dnia 6 bm. o godz. 19 w lok. p. Kołodzieja, Ugory 25; zarząd o 18,30.

Sokół V, Okole-Wilczak. Plenarne zebranie dnia 6 bm. o godz. 7,30 u Kocerki.

Baczność, inwalidzi! Zebranie plenarne tuł. Koła Zw. Inwal. Woj. R. P. w czwartek, 7 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Pod Lwem” przy ul. Jagiellońskiej 71. Wstęp tylko za legitymacjami na rok 1929.

Tow. śpiewu „Sw. Wojciech”. Niniejszem zapraszamy wszystkich członków z rodzinami jak i sympatyków naszych na wieczorek w ścisłe zamkniętym kółku, który odbędzie się w sobotę 9 bm. w sali hotelu Leninga. Znaczkę upoważniającą do wstępu wydaje p. Barche ul. Pomorska 67 wzgl. w piątek w sali Domu Katolickiego.

Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej. Wzywa się wszystkich kolegów na zebranie miesięczne, dnia 7 bm. o godz. 16 w lokalu p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej.

S. M. P. „Promyk” we wtorek 5 bm. rozpoczyna kurs kroju i szycia o g. 6.30 w ognisku.

Baczność, bokserzy! Zebranie wszystkich bokserów dawn. klubu „Heros” i innych, w środę, 6 bm. o godz. 8 wiecz. w restauracji p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich.

Tow. Właścicieli domów i gruntów w Bydgoszczy. Dnia 7 bm. w czwartek o godz. 7 wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 25, odbędzie się miesięczne zebranie, na które zaprasza się wszystkich właścicieli domów. Przypomina się, że dnia 9 i 16 bm. należy wyłożyć trucidną na szczyry. — Zarząd. (30289)

Tow. Uczniów Kupieckich. W środę, 6 bm. wspólny śpiew całego T-wa o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Komplet konieczny ze względu na krótki czas.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dziś zebranie plenarne o godz. 8 wiecz. u p. Blocha. Komplet konieczny.

Związek b. zawodowych wojskowych. Plenarne zebranie 5 bm. o godz. 20 w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza 5. Zarząd zbierze się pół godziny wcześniej.

Oddz. kolarzy „Sokół” V. Zebranie plenarne 5 bm. u p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich. Zebranie zarządu dziś o g. 8 u dh. Górskiego.

Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie dnia 6 bm. o godz. 7 w Resursie Kupieckiej.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 6 bm. o godz. 8 zebranie w hotelu Leninga.

Baczność zarządy S. M. P. 6 bm. o godz. 19 w sali przy kośc. Św. Trójcy zebranie zarządów bydgoskich Stow. Mił. Polskiej.

S. M. P. „Naprzód” przy kośc. Serca Jezusowego. We wtorek o 7-iej zebranie zarządu w salce.

Tow. Czeladzi Katol. Zebranie 6 bm. o 7,30 w Domu Czeladzi. Lekcja śpiewu w czwartek. Związek Akuszerok. Zebranie 6 bm. o godz. 16 w szkole Sienkiewicza.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie stolarzy Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 6 listopada br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Blocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Zebranie Ch. Z. Z. filij Tramwai i Elektryczni odbędzie się w czwartek, dnia 7 listopada 1929 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Ziółkiewicza ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek, dnia 7 listopada br. o godz. 6,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w piątek, dnia 8 listopada br. o godzinie 6,30 „Pod Lwem” ul. Jagiellońska 71 (dawn. „Ognisko”).

— **Za wskakiwanie do tramwaju podczas jego biegu.** Dnia 2 bm. o godz. 20 usiłował wskoczyć do będącego w ruchu tramwaju Karol Lange, zamieszkały przy ulicy św. Jańskiej 14. Przy wskakiwaniu noga mu się obślizgnęła i Lange upadł na ziemię, szczęściem nie odnosząc przytem żadnych uszkodzeń. Został on jednak przytrzymany przez posterunkowego i odprowadzony do urzędu, gdzie spisano odpowiedni protokół, celem pociągnięcia L. do odpowiedzialności sądowej za niedozwolone wskakiwanie do tramwaju podczas jego biegu. Bardzo słusznie!

— **Kradzież płaszcz.** Dnia 1 bm. w jednym z lokali bydgoskich przy ulicy św. Trójcy skradziono p. Marjanowi Kochańskiemu płaszcz zimowy, wartości 200 zł.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL dziś „Z dnia na dzień”.
NOWOŚCI: „Dama w szkarlacie”.
MARYSIENKA: dramat p. t. „Tancerka”.
CORSO: „Lotnik w płomieniach”.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 11 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.	
Zyto	23,50—24,00
Pszenica	35,50—37,50
Jęczmień przemysłowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	36,00—40,00
Mąka pszenna 65 proc.	55,00—59,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	17,50—18,50
Rzepak	70,00—74,00
Groch Wiktorja	57,00—50,00

Bank Polski płacił dnia 5 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,14
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	212,41
guldeny gdańskie	173,25
szylingi austriackie	129,91



SILVANA

Zegarek szwajcarski niedoścignionej precyzji! 23507

Silna wola i wytrwałość

to cechy dla osiągnięcia celu, który dziś każdy z nas bardzo łatwo urzeczywistnić może!!!

Już wkrótce rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie

20-tej Loterii Państwowej

w której pomimo znacznego powiększenia ilości wygranych, cena losów nie została zmieniona i nadal

1/4 losu kosztuje tylko 10 złotych.

Kolosalne szanse wygrania powinny zachęcić wszystkich bez wyjątku, nawet tych, którzy chwilowo nie wygrali do brania udziału w tej bogatej grze. **Kto tylko wytrwale i uporczywie gra, kto posiada silną wolę wygraną i kto wierzy w nią, ten tylko wygrywa, ten wygrać musi.** Silna wola i wytrwałość, to chęć, to ciągłość naszych starań dla osiągnięcia celu: przyszłego zwycięstwa. Posiadając los loteryjny, mamy nadzieję wygranej, mamy przy sobie przyjaciela, który nasze zmartwienia i troski odpędza, każe nam wierzyć w zbliżającą się do nas chwilę wielkiego szczęścia. Kto nie wygrał dziś, ten musi wygrać jutro, kto nie wygrał w 19 tej, to w 20-tej Loterii. Trzeba więc tylko grać bez przerwy, a wygrana jest pewna. Wytrwałość w grze doprowadzi do celu — do szczęścia i wygranej.

Zatem spieszymy po los loteryjny do jedynej, najszczęśliwszej i największej w Pomorzu i Wielkopolsce kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

Ed. Chamski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1

o szczęście u której nie jeden z nas miał możność się przekonać. — Zamiejscowym kolekturą wysła losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia załączając blankiet nadawczy P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności. (30409)

„Stara Bydgoszcz”

właśc.: J. Wichert
ul. Grodzka nr. 12
Tel. 75. 30355

Środa, dnia 6. XI.

świniobicie flaki i nogi wieprzowe

Wszelkiego rodzaju meble oraz pianina do reperacji i odpolerowania po cenach bardzo niskich przyjmując 30380

B. F. Zuchliński

polerownik mebli
ul. Pomorska 13
I ptr.

Poważna firma poszukuje **zdolnych sprzedawców** do sprzedaży specjalnych artykułów na pensję i prowizję. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgł. prosimy skierować pod „B. XI.” do Dz. Bydg. 30340

Skład kolonjalny

z mieszkaniem, istniejący od kilkunastu lat, z wyrobioną stałą klientelą do przejęcia zaraz z kompletnym urządzeniem, przeprowadzonym remontem, wprost od właściciela domu. 30323

Promenada 5.

Rower

jak nowy sprzedam. Jan. kowski, Lókiotka 21. (30383)

W poniedziałek, dnia 4-go listopada o godz. 2,30 po południu zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i wuj s. p.

Jan Stranz

przeżywszy lat 79, o czym donosi w imieniu strapionej rodziny
Bydgoszcz, Witkowo, Gniezno, Poznań. **Józef Stranz.**

Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek o godzinie 9-tej z domu żałoby przy ulicy Nakleńskiej 64 do kościoła Św. Trójcy, poczem odprowadzenie zwłok na cmentarz. (30367)

W rejestrze spółdzielni wpisano pod liczbą 10 odnośnie Spar und Darlehnskasse, spółdz. zapisana z nieogr. odpowiedzialnością w Białośliwku, że likwidacja ukończona. Wyrzysk, dnia 12 paźdz. 1929 r. 30386) Sąd Grodzki.

W rejestrze spółdzielni wpisano pod liczbą 10 odnośnie Spar und Darlehnskasse, spółdzielni zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Białośliwku, że likwidacja ukończona. Wyrzysk, dn. 23 maja 29. 30400) Sekretarjat I. Sądu Grodzkiego.

Dywan

stary Tebris 3x4,4 4 chińskie wazy (2 z tego Głasińce), chińska szachownica z deszczką (kość słoniowa) z prywatnej ręki tanio na sprzedaż. Oferty uprasza się pod „Nr. 1188“ do Gazety Morskiej, Gdańsk. (30398)

POLECENIA

Rutynowany buchalter-bilansista, specjalista w sprawach podatkowych, przeprowadza kontrolę ksiąg, zestawia bilansy. Organizacja przedsiębiorstw według naukowej organizacji pracy, obrona prawna etc. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Buchalter“. (30321)

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do poje-dynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30360)

Rutynowany buchalter, bilansista, specjalista w sprawach podatkowych, przeprowadza kontrolę ksiąg, zestawia bilansy. Organizacja przedsiębiorstw na podstawie naukowej organizacji pracy, obrona prawna, etc. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rutynowany“. (30322)

Fryzjerka przyjmuje panie do czesania, manikury przed południem poza domem. Nakleńska 115. (30375)

Szczapy wałki, podkłady wagonowe poleca Krymski, Sołec Kujawski. 16283

Polecam (30405) poważnym reflektantom majątki ziemskie każdej wielkości, młyny, fabryki, domy dobrze się rentujące oraz wile na bardzo dogodnych warunkach. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698.

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż majątek na Pomorzu 440 mórg dobrej ziemi, budynki masywne. Cena 280 tys., wpłaty 150 tys. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów pod „345“ do Dz. Bydg. Toruń. 30393

Majątek 550 mórg pszennej ziemi, młyn parowy, cegielnia, inwentarze komplet., cena 550,000, wpł. 150,000, folwark 430 mórg Kujawy, wpłaty 150,000 zł sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

Płaszcz męski na sprzedaż. Św. Janska 13, I pr. (16292)

Dom z ogrodem za 23000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (16276)

Kamienica II piętrowa dochodowa, cena 53,000 zł, wpł. 30,000. Dom parter., skład rzeczniczy z urządzeniem, centrum miasta, cena 25,000, wpłaty 15,000 zł. Sprzedaż spiesznie biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Rzeźnictwo bez konkurencji, do tego 13 mórg ziemi, 8 klm. od Chojnic, zaraz sprzedam. F. D u s t, Jeziorki poczta Chojnice. (30320)

Dom 2 pokoje i kuchnia, stajnia z ogrodem owocowym, 3 lata z góry 2.300 zł od właściciela. Skład, Grunwaldzka 114. 30384

Sprzedam dom ze składem, 2 pokoje, kuchnia i plac budowlany. Cena podług umowy. Ul. Ks. Skorupki 7/8. 30414

Skład 3 pokoje i kuchnia, nadaje się na każdą branżę odstąpię. Sienkiewicza 31. 16279

Aparat (30315) minute, obiektyw Zeiss-Tessor jak nowy bardzo tanio. Dąbrowskiego 6 lub o g r ó d przed dworcem.

Słoma. Kilkaset centnarów słomy żytniej zaraz do oddania. G o r s k i, Łąsko Małe p. Wierzechucin. (30317)

Pompa studzienna w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Idzikowska Nakło Hallera. 30387

Maszyny do obróbki drzewa, 3 pily taśmowe, 3 wiertarki, 2 frezy, Zapfenschlitzmaschine, kielarka 4-walkowa, 2 tokarnie oraz maszyny ślusarskie, kuźnia 4 ogniska z wentylatorem jak i wiele innych rzeczy, także motory od 1/2 do 4 P. S. S. S. sprzedam zaraz tanio dopóki zapas starczy. E. P i t a k Bydgoszcz, ul. Zduny 18, tel. 353. 30339

Burko damskie i stolik orzechowy zaraz na sprzedaż. Wileńska 9, I. lewo. 30413

Samochód 2 ton. wydzierżawiam. — Tel. 336. (16289)

Przetarg publiczny.

W czwartek, dnia 7-go listopada b. r. o godz. 16 zakupić w drodze publicznej licytacji w lokalu mego biura ul. Dr. Emilia Warmińskiego 15 od najmniej żądającego

15 tonn żyta suchy, zdrowy towar do dostawy natychmiastowej. **Zefiryń Rzymkowski** zaprzysiężony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. 30415

Stenografii polskiej, biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio i najdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kruca 26. (28698)

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (28290) **DR. GEBHARD I Ska, GDAŃSK 102.**

Sekretarza adwokackiego

z kilkuletnią praktyką sekretarską poszukuje **adwokat Dr. Wojdyła w Inowrocławiu** Zgłoszenia należy nadsyłać z odpisami świadectw i curriculum vitae. (30397)

Każdy może zdobyć fortunę grając na Loterii Państwowej!

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterii Państwowej nr. 184

w Warszawie, ul. Nałewki nr. 33 swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do I-ej klasy 20 Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa **Szyllera-Szkolnika**, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. nr. 16301 lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 losu 10 zł, 1/2 losu 20 zł, 3/4 losu 30 zł, cały los 40 zł oraz na kosztu pocztowe 75 gr na list polecony. Zyczącym wysyłamy za zaliczeniem. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750.000 złotych.

30000 **Co drugi los wygrywa!** Ciągnięcie odbędzie się 14 i 15 listopada 1929 r. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

U W A G A: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez p. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterii pada procentowo

wielka ilość wygranych — Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze. —

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA

SPÓŁKA AKCYJNA Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ - ul. Poznańska 29/30

Piece (16291) kaflowe sprzedam. Plac Piastowski 1, Górzynski.

Palto męskie tanio sprzedam, kołnierz futrzany, teczka żółta. Garbary 17, II p. (30374)

Sypialka dębowa leżanka i inne meble tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 142, II p. Schmidt. (30370)

Kartofle w bardzo dobrym gatunku na sprzedaż centnarami wprost z wagonu na dworcu tanio sprzedaje w środę i czwartek Brodzkiński, Sowińskiego 15, tel. 1855, 16288

Sypialki (30371) dębowe leżanki i inne meble tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 17, podw.

KUPNA

Kupię dom z piekarnią, miejscowość obojetna. Wiktor Sztrybicki, Podgórz - Piaski, ul. Główna 15. (30391)

POSADY WOLNE

Pomocnik stolarski, który samodzielnie pracuje do klientów potrzebny. R. Katz Kościuszki 56. 30403

Ekspedjentka do składu kolonialno-spożywczego potrzebna od 6. XI br. z kaucją 300—500 zł. Of. z podaniem warunków odpisami świadectw i fotografią przy wolnym utrzymaniu skierować Girndt, Teczew, Dworcowa 30. 30349

Lekarka dentystka samodzielna jako asystentka poszukiwana zaraz. Of. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „25“. 30390

Bufetowa i kasjerka potrzebne zaraz. Wiad. w firmie Pillz, Plac Teatralny. (30410)

Podróżujący na cukierki, na Bydgoszcz i obciagaczka mogą się zgłosić. Adres wskaże filija Dz. Bydg. 16284

Poszukuje dzielnych przedstawicieli celem rozpowszechnienia artykułu powszechnie pożądanego na wysoki zarobek. Na towar potrzebna gotówka do 30 zł. Zgłoszenia osobiste od godz. 10—12 Chelmiński, i Sienkiewicza 39. (16286)

Pomocnik fryzjerski poszukiwany Kamieński, Św. Trójcy nr. 14. 30377

Kucharka umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz lub 15. XI. Hotel Dąbrowski, Koronowo, tel. 111. 30308

Dzielny (30381) stolarz i chłopca (niez) lat 16 poszukuje M a t t h e s, fabryka mebli, Garbary 20.

Panie z dobrymi głosami potrzebne do chóru. Zgł. w kancelarii teatru od godz. 10—2 i od 6—9. (30365)

Fryzjerski pomocnik, który biegle onduluje potrzebny zaraz za wysokim wynagrodzeniem. Niedźwiedzia 4, zakład fryzjerski dla pań i panów. (30305)

Dzielnego frezera poszukuję natychmiast. Błonia 14/15, stolarnia. (30414)

Dziewczyna do domowej pracy, która umie cośkolwiek gotować może się zgłosić. Mączyński, Grunwaldzka 131, mistrz rzeźbiarski. (30356)

Potrzebna służąca do mycia statków w kuchni hotel Warszawski, Warszawska 16 w Bydgoszczy. (16281)

Służąca poszukuje posługi na cały dzień. Of. do Dz. Bydg. pod „Uczciwa A.“ 30368

Służąca potrzebna. Adres w Dz. Bydg. (30359)

Służącej poszukuję zaraz. Ul. Jagiellońska 27, II ptr. pokój 73. 30418

Dziewczę do posyłek i prac domowych potrzebne. Długa 47, I ptr. 30401

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik (30313) piekarski i cukierniczy poszukuje posady jako samodzielny zaraz lub później. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Pomocnik“.

Starsza dziewczyna z gotowaniem szuka posady. Zgł. do Dz. B. pod „Gotowanie“. 30310

Laktarnik powozowy poszukuje stałą pracę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Laktarnik C“. 30344

Skórki różne na futra, kozuchy, kocy, skóry rybarskie i inne sprzedaje najtaniej **Garbarnia J. Królikowski** Grudziądz, ulica Prowiantowa. (30294) Przyjmuje także wszelkie skóry do wygarbowania pod gwarancją, a znana jest z rzetelności i dobrego wykonania.

Restauracja pod „Lwem“

(dawniej „Ognisko“) **Jagiellońska 71 — Telefon nr. 1890** urzęda

dziś, dnia 5 listopada 1929 r. oficjalne otwarcie

wieczorek familijny

Pierwszorzędna kuchnia podawać będzie w dniu dzisiejszym

kiszki własnego wyrobu, flaki i nogi wieprzowe na co Szanownych gości uprzejmie zaprasza

Zygmunt Cymmer gospodarz. 30412)

Specjalny wyszynk dobrze pielęgnowanych piw f-my „Browar Bydgoski“ w Bydgoszczy.

Wieczór familijny

połączony z jedzeniem kiszek, flaków i nogów wieprzowych znanych z dobroci, na który zapraszają **Fraczek z pod Dzwona i jego żona** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9. (30361)

Fryzjerka (30364) i manikurzystka dzielna w swym zawodzie z dwu roczną praktyką poszukuje posady zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielną“.

DZIERŻAWY

Poszukuje ubikacji na warsztat stolarski w centrum miasta. Oferty do Dz. Bydg. pod „Warsztat“. (30369)

Poszukuje się dzierżawy gospodarstwa rolnego od 30 do 50 mórg z przejęciem inwentarza. Wyczerpujące oferty oraz potrzebna gotówka skierować do Dz. Bydg. Toruń pod „Rola“. 30393

MIESZKANIA

Dwa mieszkania dwupokojowe i kuchnie wynajmę, Toruńska 5. 16280

Mieszkania 1, 3, 4, 6 pokojowe wskaże N o w a k o w s k i, Dworcowa 69. (16282)

POKOJE

Pokój oddam lepszemu panu. Chrobrego 1a, parter lewo. 30376

Panny lub małżeństwo przyjmę na stancję. Nowodworska 24, podw. 30404

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Garbary 24, parter. (30316)

Na biuro 2 duże pokoje i przedpokój w centrum. Gdzie? w s k a z e filija Dziennika Bydg. 16277

Pokój zaraz do wynajęcia. Matejki 6, parter. (30407)

Pokój dla dwóch panów. Chwytwo 18 p. I. (30408)

Umeblowany pokój może być z używaniem kuchni zaraz wynajmę. Pawski św. Trójcy 16. 30385

RÓŻNE

„Henia“ ma pilny list. Filija Dz. B. Grudziądz. 30395

Córka moja Marjanna Gorczewska, uciekła od dwóch tygodni do domu i proszę jej nie przetrzymywać. Za jej długi nie odpowiadam. O ile ktoś będzie wiedział gdzie ona się znajduje proszę mnie zawiadomić. Leon Gorczewski, Małecz-Tarpno, Grudziądzka 56. 30396

Do (30319) przedsiębiorstwa lub interesu, którego właścicielką jest panna, młody mężczyzna przystąpi jako wspólnik z kilkoma tys. Of. do Dz. Bydg. pod „K“.

Za dobrem zabezpieczeniem wypożyczę przedsiębiorstwu kilka tysięcy za posadę biurową. Of. do Dz. Bydg. pod „M.“ (30318)

Zabiłak się dwie krowy Biedaszkowo 5, odebrać za zwrotem kosztów. (30312)

Za długi żony mej Joanny nie odpowiadam. Jan Maciejewski Dworcowa 90. (30325)

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 28, rzym. kat., blondyn, na dobrem stanowisku, poślubi pannę nie wyżej lat 26, przystojną, wykształconą, muzykalną, z dobrym charakterem, posag pożądanym. Zgłoszenia z fotografią do Dzien. Bydg. pod nr. „51735“ 30351

Rozwódka (30370) lat 25, przystojna, inteligentna, muzykalna z własnym mieszkaniem, ślicznie urządzone, materjalnie niezależna poszukuje znajomości pana przystojnego, inteligentnego, na wyższym stanowisku, wiek i wyznanie obojętne, cel towarzyski. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. I. T. A.“.

Kawaler lat 28, szatyn, urzędnik, szuka na tej drodze panny do lat 27. Oferty z fotografią którą się zwraca kierować do Dz. Bydg. pod „Solidny“. 30402

Mężczyzna liczący lat 27 z dobrą reprezentacją, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady w poważniejszej firmie jako podróżujący lub też jako stołowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Lat 27“. (30314)

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję mocniej i tanio. Kuźnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Reperuje
spuszczoną oczka u ponczoch, ul. Henryka Diezta 4. 22542

Krawcowa
wykonuje wszelką pracę solidnie oraz przeróbki i reperacje po najniższej cenie. Sw. Trójcy 6a, I ptr. prawo. 16242

Przyjmuje
wszelkie prace kuźnierskie, wykonujemy szybko i tanio. Sniadeckich 42, Bursztyn. (16187)

Meble
jadalnie, sypialnie, biblioteki, biurka dębowe, także pojedyncze i wyscietane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca Zjeliński, Sniadeckich 43. (16205)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/29. (16018)

Pierze
gęsie, darte po 6,00, 8,00, 10,00 zł. Najlepiej psze z piachem 12,50 zł. Kacze niedarte 4,50, darte 5,50 zł. również puch. Wysyłka za załączeniem. Nieodpowiednie wymieniam lub zwracam gotówkę. W. Ziarniak Dom Towarowy, Strzałkowo pow. Września. (29272)

Richelieu
maszynowy na konfekcję damską, męską i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafciarnia, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

Krawcowa
z Paryża szyje eleganckie płaszcze i suknie po niskich cenach. Sienkiewicza 16 I lewo. 15957

SPRZEDAŻE

Kupno
okolicznościowe z powodu wyjazdu. Majątek ca 700 morg (m. g. b. poznański), ziemia pszenno żytnia, ogół bardzo urodzajny, obiekt w ogólności zdrowy, w tem 200 morg lasu dobrego nad dużym jeziorem, kompl. żywy i martwy inwentarz, garnitur młocarniany, „Lanza” z zapasami zboża i kartofli. Budynki bardzo dobre. dom miesz. 7 pok. sprzedam za 260 tys. zł, wezmę ewtl. dom jako wpłatę. Wpłaty potrzeba około 140 tys., reszta na długie lata. Obsiew 200 morg żyta, 40 morg pszenicy. Of. do Dz. Bydg. pod „Okoliczność.” (29842)

Sprzedam
mój dom z morga ziemi położony wśród większej wsi, nadający się dla każdego rzemieślnika za cenę okazjną 6000 zł, lecz gotówka, bez długu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „6000”. 30207

Piekarnia
i skład kolonjalny, piec obustronne, paleniska na węgiel. Dom piętrowy, za budowania gospodarze, spiechrz, wszystko maszynowe budowane, ogród, oświetlenie elektryczne, duża ruchliwa wioska kościelna, kolej, poczta w miejscu. Interes istnieje przeszło 20 lat, w pełnym biegu, zaraz na sprzedaż z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, cena i wpłata według umowy. Zgłoszenia uwrzasz W. Pazderski, Osiek, n/Notecią. 30244

Karcznię
i skład kolonjalny z 50 morg. ziemi włacz. około 18 morg łąki jedyną w wiosce, 30 lat w jednych rękach, dobre budynki zaraz sprzeda. Józef Banach, Węglarki, poczta Dubielno, powiat Świecie. 30304

Kolonjalne
restaurację jedyną w wiosce, sala do zabaw, dom 7 pokoi, obszerne zabudowania 10 morg ziemi okazjnie sprzeda lub zamieni na dom w Bydgoszczy Sokołowski Sniadeckich 40. 16265

Okazja
2 domy wolne, 4 pokoje. 3 morgi ziemi za 12.000 zł sprzeda Sokołowski Sniadeckich 40. 16266

Skład
towarów krótkich z mieszkaniami, nadający się na każdą branżę tanio do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydg. (30345)

Sprzedam
zaraz lub wydzierżawię kolonjalną, salę z mieszkaniami, chłow i 1/2 morgi roli w dużej wiosce. Zgł. J. Idzikowski, Ludwikowo, pow. Szubin. 30341

Dom
w centrum, 15.000 złotych wpłaty, spiesznie sprzedam. Doliński, Szczecińska 7, Restauracja. (30342)

Sprzedam
sztucer magazynowy Mausera z lunetą, 3x p., perłowa muszka, trzy celowniki, bliższa i dalsza odległość. Pistoletowe łoże (Stecher) zupełnie nowe, wspaniała broń za 270 zł. Zgłoszenia do Dzienn. Bydg. wraz znaczkami pocztowym na odpowiedź pod „Sztucer”. 30300

Dom
z wolnym mieszkaniem ul. Chocimska 17-18, oraz Cieszkowskiego 6, sprzeda, Wojciechowski tel. 1302 30372

Dom
ze składem kolonjalnym, wolnym mieszkaniem 3 pokoje z kuchnią na sprzedaż. Nałazek, Bydgoszcz, Chrobrego 18. (30406)

Skład
z mieszkaniem, dobrze zaprowadzony warsztat skłarski połączony z artykułami piśmiennymi, z powodu podwyższenia wieku do odstąpienia. Gotówki 4.200 zł. Zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Podwyższy wiek” (30308)

Skład.
Z powodu zamykającego natychmiast oddam skład kolonjalny z mieszkaniem. Oferty pod „Spiesznie” do Dz. Bydg. 30311

Samochód
6 osobowy kryty, „Presto” sprzedam korzystnie, byle zaraz. Zgłoszenia hotel Polonia Nakło. Garaż. 16251

Rzeźnictwo
w dużej wiosce gdzie 2 kościoły, bez konkurencji, obrót miesięczny 15 tys. zł, z powodu choroby zaraz do oddania z urządzeniem za 1500 zł. Fr. Kreft, Dębowa Łąka st. Wąbrzeźno Pom. 29631

Sprzedam
300 ctr. brukwi, połowa żółtej. Lipowicz, Dzielno, poczta Mąkowsk. 30303

Tokarka
do żelaza jak nowa, precyzyjna, 1 1/2 metr. z przyborami za 2600 zł gotówką sprzedam, również motor i konny z rozrusznikiem i pasem transmis. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Motor 500 zł”. (29988)

Kiosk (16275)
w centrum miasta na sprzedaż. Wiadom. skład papierosów. Gdańska 38.

Salonik
mahoniowy, lekki oraz pokój paniński biały, korzystnie sprzedam. Wiadomości w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16253

Taksówkę
w ruchu, z zegarem i wszelkimi prawami sprzedam. Dogodne warunki. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Taksówkę”. 16118

Stolarnia
z narzędziami, przyległym mieszkaniem za 2500 zł, sprzedam. Of. pod „Stolarnia” do Dz. Bydg. (30335)

Wilki 16238
czujny 1 1/2 roczny sprzedam. Graetz, Gamma 8.

Płaszcz
zimowy, mało używany, na trzynastoletnie biewcę sprzedam. Poznańska 22, parter pr. 30309

Sprzedam
15 kanap restauracyjnych mało używanych zaraz. Of. do filii Dz. Bydg. pod „W. G. 15”. 30338

rutownik
prawie nowy do zapędu motorowego, fabrykacji niemieckiej, szerokość kamieni 90 cm. bardzo kołystnie na sprzedaż Kap-turczak, Gdańska 141. III piętro. (16287)

Konie
na biegunach tanio na sprzedaż. Szubińska 6. 30227

Szafy
rozkładane, syp. lki ciemno prerowane sprzedaje na 28, przy Pl. Poznański. (30221)

Fortepjan
(Schwebten) za 3000 zł na sprzedaż. Zgłosz. filia Dz. Bydg. pod „Z. 3”. 16290

Fortepjan
(skrzydło) fabr. Fuchs Gdańska za 800 zł na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. N.”. 30143

Rower
męski korzystnie na sprzedaż, ulica Kordeckiego 3, I. prawo. (30366)

Krową
rasową na ocieceniu sprzedam. Inowrocławska 49, Andrzejewski. (30324)

KUPNA

Kodak
kupię. Szopowski, Bocianowo 48. 16230

Hipoteki
na nieruchomościach w Niemczech zapisane kupuje Dom Hipoteczo-Handlowy, Edmund Suwalski, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2, telefon 590. 29812

Tokarnię
na metal używaną 1,50 metra, podługową, poszukuję. Of. pod „Tokarnia” do filii Dz. Bydgoskiego. (16186)

Który
z mleczarzy chciałby zakontraktować dostawę masła 3-5 ctn. tygodniowo. Of. proszę skierować do Dzienn. Bydg. pod „W. K. 108”. 30362

61 pułk
piechoty Wilk. kupi 40 szt. warchlaków w całości lub częściowo. 30373

Kupię
dom wartości około 40 tysięcy zł, rentowny, w dobrej polozeniu. Połowę wpłaty. Agenci wykluczeni. Zgł. pod „J. F. 250” do filii Dz. Bydg. 30331

LEKJE

Udziałem
początkującym lekcji gry na fortepianie. Szczecińska 5, I prawo. 30353

Udziałem
lekcji języka niemieckiego oraz matematyki dla początkujących. Długa 6, parter lewo. 30334

POSADY WOLNE

500 zł
miesięcznie z latwością zarobi każdy z panów i pań sprzedają bardzo pokupnych artykułów. Cenniki wysyłamy gratis. Zgłosz. spiesznie przyjmuje firma „Par”, Katowice, ul. Poprzeczna 8, pod „Alchemia”. Porto załączyc. (30115)

Dual
damski może się zgł. zaraz albo od 15. XI, lub 1. X. 1929 do kawiarni Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. N.”. 30143a

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, ul. Dworcowa 31a. 16237

Bufetowego
zaraz ewentl. od 15 listopada, bufet na własny rachunek z k a u c j a 3 0 0 0 (trzy tysiące) zł. przyjmijmie hotel W. Pazderski, Mroczka, tel. 3. 33336

Stolarzy
na bufety, czysta praca poszukuje Gralewski, Wały Jagiellońskie 13. (30347)

Panna
z kilkuletnią praktyką biurową, znająca język polski i niemiecki w słownictwie i piśmie, biegła w rachunkowości, znajdzie posadę u samotnego pana, ożenek niewykluczony. Zgł. z fotografią, którą się zwraca do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa 2, pod „Przyszłość”. 16229

Fryzjerkę
poszukuję zaraz lub później, posada stała. — K. Orłowski, zakład fryzjerski dla pań i panów, Kartuzki Pom. (30302)

Dziewczyna
potrzebna na posługę, ul. Bocianowo 29-30, parter lewo. 16245

Dwóch
dzielnych pomocników fryzjerskich, jedną manicurzystkę, która odnuluje i chłopcą na portjera poszukuje Salon Amerykański, Długa nr. 3. 30326

Dia
nowo otwierającego się składu obuwia na Pomorzcu poszukuję zaraz starszej doświadczonej ekspedjentki w polskim i niemieckim języku dokładnie obeznanej Reflektu, e się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty prosi się składać z podaniem referencji, odpis świadectw z fotografią Leon Sielmann, Skarszewy Pom. (30399)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny Grunwaldzka 143. (30563)

Dwie
artystki kabaretowe, tancerka, śpiewaczka mogą się zgłosić zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Artystki”. 30257

Piekarz
i cukiernik tylko dobry fachowiec może się zgłosić, zaraz, ul. Poznańska 12. 30378

Uczeń
fryzjerski i kursantki mogą się zgłosić. Olszewski, Toruńska 4. 16234

Stużąca
do wszystkiego z gotowaniem zaraz potrzebna. Konieczka, Sw. Jańska 11, 4 ptr. 16264

Uczennica
do krawieczyny potrzebna. Bocianowo 47, I ptr. lewo. 16260

Uczeń (16247)
gastronomiczny potrzebny zaraz. Hotel Victoria.

Uczennica
do biura potrzebna natychmiast. Wojciechowski, Sniadeckich 15-16. 16257

Wolontariusza
inteligentnego lub początkującego ucznia z lepszej rodziny i odpowiednim wykształceniem przyjmijmie St. Wawrzynowicz, drogerja pod Aniołem, Tuchola, Pomorzec. (30290)

Chłopak
zaraz potrzebny. Podgórna 9a. 30358

Młodsza
dziewczyna na popołudnie potrzebna. Chlebowski, Dworcowa 12. 16273

Krawcowa
potrzebna zaraz. Toruńska 9 w podwórzu. (16272)

Stużąc
potrzebna. Dworcowa 31, I p. 30330

POSADY POSZUKUJA

Kucharz (16248)
poszukuje posady w restauracji lub kasynie oficerskiej. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Kucharz”

Chromatyczna
harmonia warszawska i skrzypek poszukują posady. Zgł. do filii Dzienn. Bydg. pod „1080”. (16239)

Biuralistka
biegła maszynistka poszukuje posady. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „M. 5”. 16241

Pielęgniarka
poszukuje miejsca do chorej osoby. Łaskawo oferty pod „J. K. C.” do filii Dz. Bydg. 16235

Książkowy
biuralista poszukuje jakiegokolwiek bądź posady biurowej. Posiadam własny rower. Oferty prosię nadesłać pod „180” do filii Dz. Bydg. (16274)

Panienka
z dobrej rodziny, znająca szycie i haftowanie poszukuje posady od 15. 11. do dziecka, do lepszego domu. Łask. oferty do filii Dz. Bydg. pod „Inteligentna”. 16256

Bona-wychowawczyni
z dobrymi świadectwami, poszukuje posady zaraz, zna szycie Cieszkowskiego 16, I lewo. 16255

Lakiernik
powozowy poszukuje stałą pracę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Lakiernik C”. 30344

Książkowa - bilantistka
polsko - niemiecka korespondentka obeznana z wszelkimi pracami biurowymi w branży drzewnej i budowlanej poszukuje zaraz lub później stałej, samodzielnej posady w poważnym przedsiębiorstwie. Łask. zgł. pod „Książkowa” do Dz. Bydg. 30348

DZIERZAWY

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia bez odstępnego, ul. Fordońska 7. 16246

Salę
odpowiednią na kino na prowincji poszukuje. Łask. oferty do filii Dz. Bydg. pod „Sale”. (16250)

Lokalu
poszukuje „Wioł”, Sienkiewicza 44. 15909

Piekarnia
w mieście powiatowym, w centrum miasta, dobrze prosperująca natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia skierować pod „Piekarnia 400” do Dziennika Bydg. 37000

Piekarnia
w pełnym biegu do wydzierżawienia z całym urządzeniem w małym mieście przy Rynku, do objęcia potrzeba 250 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bieg”. (30306)

Skład
kolonjalny z butelkowaną sprzedają wódek, w mieście powiatowym na Pomorzcu do wydzierżawienia. Obszerne spichlerze, zajazd i stajnie. Oferty pod „J. F.” do Dziennika Bydg. 30307

Fachowiec
poszukuje dzierżawy restauracji, mam koncesję własną. Zgł. do adm. Dz. pod „101”. (30343)

MIESZKANIA

Mieszkania
komfortowe i skromne, duży wybór od gospodarzy odda „Przyszłość”, Sienkiewicza 61. 16269

Mieszkanie
3-4 pokojowe wprost od gospodarza poszukuje. Czynn. zaplaca za 1-2 lat zgóry. Łask. zgł. do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa, pod „Toruń 40”. 16271

Mieszkanie
5 pokojowe z łazienką i kuchnią do wynajęcia zaraz. Zgł. Nakło, Potulicka 10a. 16184

Mieszkania
dwpokojowego z kuchnią poszukuje zaraz. Warunki podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. J. 100”. 29989

POKOJE

2 panienki
z własną pościelą poszukują umeb. pokoju. Of. pod „L. L.” do filii Dz. Bydg. (16258)

Pokoju
skromnego bez pościeli poszukuje zaraz. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „504”. 16243

Pokoju
komfortowego z centralnym ogrzewaniem, dla małżeństwa w pobliżu Hotelu pod „Orlem” poszukuje. Oferty „Par” Poznań 27 Grudnia 18, pod „59,62.” (30299)

Młode
małżeństwo poszukuje 1 prózny pokój ewt. z używanym kuchni. Łask. oferty pod „A. B.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16228

Pokój
umeb. dla 1 lub 2 panów. Mazowiecka 29, III, Walent. 16231

Pokój
z łóżka z używaniem kuchni. Długa 14, I ptr. prawo. 16263

Pokój
umeb. światło elektryczne, łazienka, do wynajęcia inteligentnej pani. Kowalewska, Sienkiewicza 50. 16261

Pokój
z kuchnią umeb. zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78. 16236

Pokój (16238)
dobrze umeb. lepszemu panu od 15. 11. wynajmę. Sw. Trójcy 22a, I prawo

Pokój
umeb. do wynajęcia. Babia Wieś 15, I ptr. lewo w podwórzu. 16258

Pokój
umeb. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 54, I ptr. 16259

Przyjmę (16088)
uczni szkolnych na stancję. Gdańska 137, III.

Meblowany
pokój, dwa łóżka zaraz do wynajęcia. Adres Dz. Bydg. 30337

Pokój
dobrze umeblowany z osobnym wejściem z całym utrzymaniem lub bez blisko dworca do wynajęcia. Adres w Dz. Bydg. (30332)

Ładny
pokój ciepły. Bodalska, Sw. Trójcy 22 b. 30350

Pokój
umeb. zaraz do wynajęcia. Bocianowo 9, Franciszek Cieśliński. 30333

Pokój
z osobnym wejściem bez pościeli Garbary 24 w podwórzu, parter prawo. 30382

Pokój
z utrzymaniem zaraz Plac Poznański 13, II p. (30357)

ROŻNE

Institut de Beauté
Żukowskiej został urządzony na skalę Paryską w nowym lokalu na I ptr. przy ul. Cieszkowskiego 20. 16262

Obiady
smaczne domowe, kuchnia warszawska. Kollataja 11, II ptr. prawo. (16240)

Kolczyk
złoty, podwójne kółko, zgubiono dnia 1 listopada wieczorem z ul. Mazowieckiej, Sw. Jańskiej, Gdańskiej do 8 Dyonu Samochodów. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem do filii Dz. Bydg. (16232)

Wypożycze
pieniądze pod zastaw dolarówek inwestycyjnej i innych kosztowności. Of. pod „Inwestycyjna” do filii Dz. Bydg. 16254

Pijany
prelegent. — W sidłach Amora. — Zgwałcony cylinder i inne fascynujące opowiadania, pełne humoru i sensacji. Książka 160 dużych stron. Wysłałm po nadesłaniu 3 zł. Ozimer, poczta Wilczyn Głęboczek Łódzkie. (30346)

Zaginął
pies, terjer (suczka) wabi się „Zabka”, uprasza się oddać w Zakładzie Ociemniałych, ul. Krasińskiego 2. 16195

Zgubitam
nad słuzami pluszow. pieśka „torebka”. Proszę o oddanie. Renia, Sniadeckich 25, II, Tel. 1234. 16249

Kto
przyjmie dziewczynkę 3. 1. 10 miesięcy, bardzo miłą, zdrową, dobrze wychowaną jako własną. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kto przyjmie”. 30301

Wzywam
pana Alojzego Szymczaka z Fordonu, by wykupił 3 lampkowy aparat radiowy w przeciągu 8 dni w przeciwnym bowiem razie wyżej wspomniany pozostaje własnością moją. Rajczyk, Bydgoszcz, Sienkiewicza 60. 16235

MATRYMONJALNE

Nauczyciel
lat 35, posiadający własne gospodarstwo rolne, pragnie zapoznać panie lub wdówkę w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografią do Dz. Bydg. pod „Agricola”. 30305

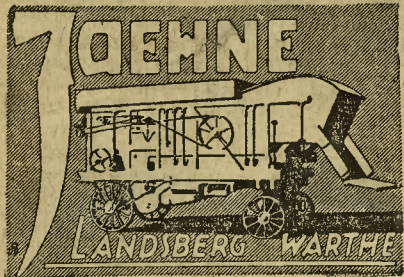
Blondynka
lat 23, inteligentna, pogodnego usposobienia, szlachetnego serca, zawzięta znajomość z panem, prawdziwym gentlemanem. Of. pod „Z. A.” do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 16244

Wdowa
posiada interes na wsi, w wieku lat 45 z braku znajomości, pragnie zapoznać pana w równym wieku z majątkiem najmniej do 4 tys., cel matrymonjalny. Oferty z fotografią prosię nadesłać do Dzienn. Bydg. Toruń pod „Nr. 237”. (30274)

Blondynka
lat 26, właśc. sklepu, dobrze wychowana, gospodarna, poszukuje męża dobrego charakteru, kupca lub urzędnika, który posiada gotówki 6-8 tys. zł aby móc swą siłę spłacić. Łask. zgł. z fotografią do filii Dzienn. Bydg. pod „Argus”. (16270)

Kawaler
lat 38, zbożowiec z majątkiem 35 tys. zł, pozna panie, władająca językiem polskim i niem. celem ożenku. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „Do 30”. Pośrednictwo krewnych mile widziane. (30208)

Która
z młodszych pań, z dobrym charakterem, sportsmenka, uszczęśliwi blondyna lat 23, przemysłowca, miłośnika sportu. Poważne zgłoszenia wraz z fotografią do Dzienn. Bydg. pod „33715”. Dyskretna zapewniona. (30352)



Młocarnie motorowe
w 5-ciu różnych wielkościach
stałe na składzie. (15850)
Generalny zastępca
Bracia Ramme
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14b.

Przetarg przymusowy.

We czwartek, dnia 7 listopada 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy ul. Długiej nr. 66, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

Kompletne urządzenie składowe jak regaly, stoły, szafę szklaną, biurko, krzesła okrągłe, fotele, rower męski, obuwie damskie, kostjumy, pończochy, rękawiczki, materje na ubrania damskie i męskie, płótno białe, płaszcze damskie i męskie, swetry damskie, ubrania męskie, kurtki, ubrania i płaszcze dziecięce i wiele innych materiałów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1929 r.

30411) Magistrat, Oddział Egzekutyjny.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 6 bm., o godz. 10 sprzedawać będą przy ul. Piotra Skargi 2 u p. Marczewskiej za gotówkę najwięcej dającym (30416)

jeden bufet.

Woźniak, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 6 listopada br. o godz. 12 w pol. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę w **Debinie** pow. Bydgoszcz w podwórzu u p. **Przedwojskiego** (30379)

4 krowy.

Wałkiewicz, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Osie, poczta i stacja kolejowa Osie, powiat Świecie — sprzeda w drodze submisji w dniu 15 listopada 1929 r. niżej wyszczególnione drewno użytkowe:

dłużyc brzoźowych 81,55 m ³	dłużyc wiąz., klon., jesion 23,53 m ³
„ dębowych 146,88 „	„ olchowych 23,33 „
„ świerkowych 56,96 „	„ lipowych 9,51 „
„ grab. i buk. 69,35 „	„ kopalniaków 130,15 „
„ żerdzi sosnowych 405 sztuk	
wałki użytkowe: grabowe 37 mp., olchowe 70 mp., dęb. i jesion. 22 mp.	

Blizsze szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny - Warszawa“ (30354)
Nadleśniczy Państwowy.

Poszukuję do mego składu delikatesów, win, dziczyzny z natychmiastowym wstąpieniem dzielnego

pierwszego ekspedjenta rulynowanego w ekspedycji pierwszorzędnej klienteli i umiejącego pisać nowoczesnym piśmem lakowym. (30388)

Młodszego ekspedjenta obeznanego dokładnie z branżą, biegłego w piśmie lakowym. Pano wie odpowiadający powyższemu warunkom, zechcą nadesłać swe of. z dołączeniem fotografii, odpisami świadectw oraz podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu, do firmy
St. Strzelecki, Toruń, ulica Szeroka 25.

BANK BYDGOSKI

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr. 6

przyjmuje oszczędności za korzystnym oprocentowaniem
wypożycza skarbanki dla drobnych oszczędności
urządza rachunki bieżące i czekowe (26983)
inkasuje weksle i inne dokumenty
wykonuje przekazy na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę
Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy **Wyrzyska**, iż w dniu 2 listopada 1929 r. otworzyłem

skład kolonialny i restaurację
przy Rynku nr. 4.

Polecając się Szan. Obywatelstwu dobrym towarem oraz skora obsługą, proszę o łaskawe poparcie mego interesu.

Pozostaję zawsze gotów do usług.
30167) Z poważaniem **Jan Rohde.**

Restauracja Kaubego

(IV słuza) 30417
zaprasza **dziś** wieczorem na

wieprzowe nogi i świeże kiszki.

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

Kujawska 96
parter lewo, II drzwi.



Na raty
miesięcznie **20 zł.**



2351
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Kołdry, Inlety, Pierze

darté mieszane 2,70, 3,90
gesle 5,50, 7,50, 9,75, podskubki 7,90, materjały białe i wełniane i galanterja, fartuchy i galanterja.
Małkowski 28005
Wełniany Rynek 14.

Przyjmujemy teraz nowych

dostawców mleka

Mleczarnia Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

Świnie

do tuczenia kupuje
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz 30249
Jackowskiego 25-27
Tel. 254.



Najtańsze płaszcze damskie

w firmie

B. Cyrus, Bydgoszcz, Gdańska 155

42730

PRZEZNACZENIE WOŁA!

Kupujcie losy do 1-szej klasy Państw. Loterji w największej kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

Katowice, ul. Sw. Jana 16
Królewska Huta, Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21.

Główna wygrana:

zł. 750.000

poza to wygrane po zł 350.000, 250.000, 150.000, 100.000 itd. na ogólną olbrzymią sumę

złoty 32.000.000

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada br.

Ceny losów: 1/1 zł 40.—, 1/2 zł 20.—, 1/4 zł 10.—

Kolektura nasza dzięki wyjątkowemu szczęściu — cieszy się w całej Polsce nadzwyczajnym powodzeniem. Za wygrane u nas losy wypłaciłmy już miliony złotych.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam pocztą.

Do najszcześniejszej Kolektury

W. Kaftal i Ska

Katowice

Niniejszem zamawiam..... całych losów po złotych 40.—
połówek po zł 20.—.....ćwiartek po złotych 10.—

Należność zł.....uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 304 761.

Imię i nazwisko:.....

Dokładny adres:.....

(29910

Dz. B.



B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin
Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Tel. 883

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.
28857

W Restauracji „3 Maj“ Pl. Piastowski 2

Dziś, dnia 5 listopada 1929 r. odbędzie się **wieczorek rodzinny** połączony z koncertem **Nogi wieprzowe, kiszki z kapustą i flaki** na który uprzejmie zaprasza 16078 gospodarz **Jan Meller.**

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasynskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-jej jakości wagonowo

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Wynagrodzenie

W sobotę, dnia 2/11. w pociągu pospiesznym odchodzi Gdańsk-Warszawa 11.48, zginęła ciemno-brązowa walizka z książkami handlowymi, dla znalazcy bez wartości. Oddawca otrzyma dobre wynagrodzenie. Dyskrecja zapewniona. Wszelkie wiadomości uprasza się podać pod „W. L. 630“ do **Rudolf Mosse, Gdańsk.** (30389)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.